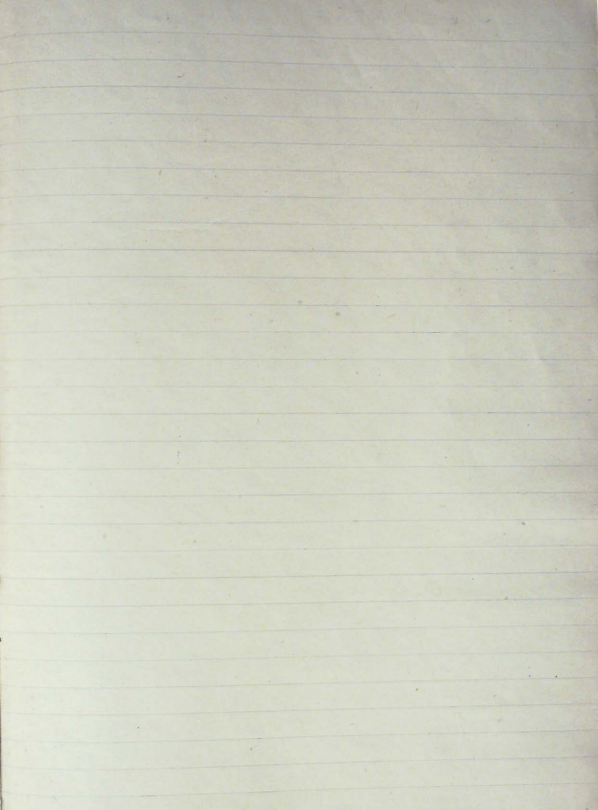


*Rok szkolny*

*1952/1953*



1 września 1952r.

- A jednak mimo rozpoczęcia jest rok szkolny, a ~~jednak~~ mimo rozpoczęcia znów całoroczną pracę. Dowodem tego było rozpoczęcie roku szkolnego w naszej szkole.

O godz. 8-ej cała młodzież zebrała się przed budynkiem, gdzie odbył się pierwszy nasz apel, młodzieżowy wielki apel. Naturalnie obecni byli wszyscy.

Po okrzyku ob. Dyrektora - "Cześć młodzieży!", echo poniosło głośny okrzyk - "Cześć! cześć! ob. Dyrektorze!"

Pierwszy przemawiał ob. Dyrektor podkreślając znaczenie nowego roku szkolnego. Wspominał o wypadkach w Polsce w czasie wakacji, o ślacie Młodych Prodowników Polski Ludowej, o wielkiej kartce osiągnięć narodu polskiego - Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i o innych ważnych wydarzeniach polityczno-gospodarczych. Ob. Dyrektor oddał nam do użytku wyremontowany budynek nawołując byśmy go szanowali, bo to nasze wspólne dobro.

Następnie zabrał głos prof. J. Lubarcki, który zwrócił się szczególnie do młodzieży internackiej. Ma ona zachować czystość i porządek w salach.

Skończyły się przemówienia, zabrzmiała komenda: "Do hymnu!" - i popłynęła nasza młodzieżowa pieśń:

"Naprzód młodzieży świata,

Was braterski połączył dziś marsz."

Potem wznieziono okrzyki: "Pracy, nauce, walce - cześć!"

Po apelu młodzież ustawiono klasami na hallu wy-

sluchala przemowienia ministra oswiaty, W. Jarosińskiego.  
Ponownie zabral glos ob. Dyrektor; nastepnie przemawiali:  
przedstawiciel P.Z.P.R., Z.M.P., Komitetu Rodzicielskiego,  
prodownik pracy z Browaru.

Kol. J. Koczek podzielim sie z mlodzią swoimi  
wrazeniami ze Zlotu.

Takie otrzymali nagrody uczestnicy brygad „S.P.”,  
którzy b. dobrze sie spisali wykonując przeciętnie 180%  
normy, a niekiedy przekraczali 300% normy. Nagrody  
otrzymali: Marek A., Konstanty M., Mleczko J., Ślędi, Przekłosa,  
Urbaniski W., Jakubczyk.

O godz. 14-ej odbyly sie zawody sportowe między  
representacją gimnazjum a absolwentami tegoż gimnazjum.  
dzwicyętylo gimnazjum; siatkowska 2:1, kosz 35:30.

Na zawodach byla obecna wieksza czesc mlodzięty.

O godz. 18-ej odbylo sie „Ognisko”. Otwarcia dokonat  
kol. Boran Wladyslaw. Nastepnie ob. Dyrektor zapoznal uroczy-  
cie samo ognisko, ktore mimo powagi chwili i godnosc  
osoby nie chcialo sie rozpalic, poniewaz galęzki byly mokre.  
Gdyby nie praca kol: Stosa J., Gasinskię A., Kubali W.,  
z ogniska byloby „ognisko bez ogniska”.

Na zakonczenie uroczystosci z okazji nowego roku  
szkolnego odbyly sie 3 godz. wieczorek taneczny.



12 września 1952r.

- Odkonano pierwsze organizacyjne zebranie Rady Uczniowskiej. Na zebraniu tym zapoznano się z planem pracy całorocznej. Ponadto uchwalono składkę na fundusz społeczny w kwocie 4 zł.

12 września 1952r.

- O godz. 15-ej prawie cała młodzież wzięła udział w I-iej serii filmu p.t.: "Mędzownicy" wg powieści J. Hugo.

18 września 1952r.

- Dobrze zapowiada się działalność naszego Szkolnego Koła Przyjaciół L.S.P.A. Świadczą o tym pierwsze, organizacyjne zebranie, które odbyło się w dniu dzisiejszym. Sala była przepelniona.

Zebrańie zagaiła przewodnicząca kol. Witka Maria, która posowała prezydium w osobach: Profesorki Opiekunki, kol. Mendla Stanisława i Reczka J., i podała porządek zebrania:

1. Zagajenie
2. Sprawdzenie obecności
3. Referat i dyskusja
4. Sprawozdanie za rok 1951/52.

5. Plan pracy
6. Wybór zarządu
7. Dolne wnioski
8. Zakończenie.

O prowadzenie zebrania poproszono kol. Gibałę K., który wygłosił referat „Chłuba młodzieży radzieckiej - B. M. K. L. M.” Referat ten był dość wyczerpujący, stosunkowo długi, ale i zajmujący z powodu obszerności faktów.

Następnie otwarto dyskusję nad powyższym referatem. Głos zabrał tylko kol. Mendel z kl. X. b. Dyskusja dalej nie rozwijała się i okazało się że młodzieży mało zna młodych bohaterów radzieckich. W związku z tym podjęto zobowiązanie, że na następnym zebraniu wszyscy zapoznają się z ich życiem i działalnością.

Następnie kol. Machowska M. odczytała sprawozdanie z działalności koła w roku szkolnym 1951/52, poczym profesorka Opiekunka podała plan pracy na rok 1952/52, który ogólnie przyjęto.

W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru zarządu. Wśród kandydatów przez aklamację przewodniczącym został wybrany kol. Gibała Kazimierz, sekretarzem kol. Wróbel Kazimierz, skarbnikiem kol. Biel Stanisław. Pozostali kandydaci w osobach kol. Nitka Maria, Tyrkiel Helena, Śubecka Ewa, Nowosielska Urszula weszli do zarządu jako członkowie.

W wolnych wnioskach profesorka Opiekunka podała komunikat, że zebrania Towarzystwa Przyjaciół d. S. R. R. będą się odbywać raz w miesiącu - obecność na nich obowiązkowa. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu młodzieżowego.

20 września 1952r.

-Dzisiaj o godz. 17-ej odbyło się otwarcie świetlicy w naszej szkole, urządzone przez klasy XI.

Odbyło się ono z punktualnością godną naprawdę tych klas, bo z 25 minutowym opóźnieniem.

Otwarcia dokonała kol. Byszkiewicz T., która zapoznała zebranych z tematem pierwszej świetlicy: „Odbudowa Warszawy”. Na program złożyło się kilka wierszy, piosenek i dwoje mówiące słowo wiążące.

W pewnej chwili wybuchł ogólny śmiech.

Po przeczytaniu wiersza przez kol. Górską K. p.t.: „Lud wychodzi na przedmieście” i na pytanie - „dlaczego koleżanka Górską czyta”, koleżanka Byszkiewicz odpowiedziała: „koleżanka Machowska nieobecna z powodu choroby, - gdyż Warszawa przedstawiała wtedy straszny widok”.

Dzikało się że wynikało nieporozumienie, bo dalsze słowa były nawiązaniem do wiersza.

Śpiewał także nowy chór w składzie kol: Przybyło R., Boran W., Cechak J., Stós J., Śmberda Z. W ich wykonaniu usłyszeliśmy piosenkę - „Otwórz odziewierzyno na óściez okienko”.

Kol. Rezek J. wygłosił felieton o Warszawie własnej kompozycji, opowiedział także kilka przygód ze Złotu.

Wtem wybuchły głośne brawa. Do oto śpiewa chór żeński klasy XI a. / kol: Dudek B., Gurgul A., Kamionka H., Osuchowska J. / p.t.: „Dale o mostach”.

Powodzenie zapewnione mimo nie specjalnego wykonania: Oklaski.

Świetlica zyskała także dużo przez udział w niej kol. Kaim J., która wykonała kilka utworów na akordeonie i fortepianie. O talencie tej koleżanki można było dużo pisać.

Po części oficjalnej odbył się dwugodzinny wieczorek taneczny. Trwał on do godz. 20-ej.

27 września 1952r.

- O godz. 15-ej odbył się mecz lekkoatletyczny pomiędzy drużyną szkolną a drużyną absolwentów tegoż gimnazjum. W meczu tym brała także udział drużyna lekkoatletyczna dziewcząt, która jednak nie miała partnera.

Oto wyniki meczu:

Skok w dal:	Dzysiek:
1). Przybyło R. /g/:	— 5,50 m
2). Baran W. /g/:	— 5,40 m
3). Piechnik Z. /A/:	— 5,40 m.

Skok w zwyż:	Dzysiek:
1). Malik J. /g/:	— 1,55 m
2). Słonkiewicz St. /A/:	— 1,45 m
3). Piechnik Z. /A/:	— 1,40 m.

Bieg na 100 m:	Dzysiek:
1). Mikuliński M. /A/:	— 12,2
2). Baran W. /g/:	— 12,3
3). Przybyło R. /g/:	— 12,5

## Bieg na 1000 m:

		Wynik:
1). Białka A. /g/:	—	2,35,0
2). Gofroń A. /a/:	—	2,58,0
3). Warchał J. /g/:	—	3,01,0

## Pchnięcie kulą:

		Wynik:
1). Żłonkiewicz St. /a/:	—	13,10
2). Stós Jan /g/:	—	12,45
3). Piechnik Z. /a/:	—	12,00

## Dysk:

		Wynik:
1). Stós Jan /g/:	—	39,40
2). Żłonkiewicz St. /a/:	—	37,90
3). Piechnik Z. /a/:	—	32,70

## Granat:

		Wynik:
1). Kofodziej E. /a/:	—	50,85
2). Solec J. /a/:	—	51,00
3). Kotra St. /g/:	—	49,00

## Oszerep:

		Wynik:
1). Hajduga A. /a/:	—	35,90
2). Makuchowski M. /a/:	—	33,30
3). Kotra St. /g/:	—	32,20



## Dziewięta -

Skok w dal:

		Śynik:
1). Kowalezyk Anna	—	3,75
2). Kądzionka	—	3,90
3). Ćwik Krystyna	—	3,67

Skok w zwyż:

		Śynik:
1). Dawfal Jofia	—	1,25
2). Kowalezyk Anna	—	1,20

Dysk:

		Śynik:
1). Kowalezyk A.	—	22,80
2). Mlynek Ewa	—	18,50
3). Dych Józefa	—	14,00

Pchnięcie kulą:

		Śynik:
1). Kowalezyk A.	—	7,25
2). Konstanty M.	—	7,15
3). Ćwik K.	—	6,40

3 października 1952r.

- Podobnie jak 12. IX., prawie cała młodzież wzięła udział w II-ej serii filmu „Mędzownicy” wg. powieści Viktora Hugo.

11 października 1952r.

-Dzisiaj nasz Samorząd a szczególnie Sekcja Sportowa poniosła stratę, a raczej nie nie zyskała.

Bo oto nie udało się wielki "dancing sportowy".

Jedynym czynnikiem, który przyczynił się do tego był brak orkiestry. Nie mogąc bowiem posądzić młodzieży naszej szkoły by nie chciała od czasu do czasu zabrać się.

To też wszyscy byli głęboko zawiedzeni gdy kol. Baran Sr. oznajmił, że zabawa nie odbędzie się. Obeszło się więc krótkim wieczorkiem tanecznym. Grały kol: Kaimówna J., Osuchowska J., Gajdówna J.

Myślimy, że Sekcja Sportowa na przyszły raz poprawi się i zapowie dancing dopiero, gdy omówi wszystkie sprawy, a szczególnie sprawę orkiestry.

12 października 1952r.

-Deszcz pada już od wczoraj bez przerwy. Jest straszna chłapa. Nie więc dziwnego, że dziś o godz. 9-ej, nie odbyły się zapowiedziane marsze jesienne. Większość młodzieży zgromadziła się wprawdzie przed budynkiem, jednak grono profesorskie mając na uwadze zdrowie młodzieży postanowiło odłożyć marsze jesienne.

Odbędzie się one w terminie do 7 dni.

14 października 1952r.

- Szkołę naszą spotkał wielki zaszczyt.

Dzisiaj bowiem odwiedziła ją lektorka wymowy Uniwersytetu Warszawskiego p. Kazimiera Rychterówna.

Dystęp jej zachwyił naszą młodzież. Jednak należy zaznaczyć, że zachowanie młodzieży porostawia dwo do zycenia.

Pracownik:  
Lubarski  
5/52

16 października 1952r.

- Dzisiaj po 4-ech lekcjach odbyły się marsze jesienne.

Najlepsze wyniki osiągnęła grupa chłopców na 10 km. i 2,5 km.

Najgorsze wyniki miała grupa na 8 km.

Dziewczęta na ogół osiągnęły normy, jednak maszerowały dwo gorzej od chłopców.

17 października 1952r.

- D dniu dzisiejszym, w odpowiednio ubranym hallu odbyła się akademія poświęcona 9-ej rocznicy bitwy pod Lenino. Po raporcie kol. Barana, otwarcia akademii dokonał prof. Lubarski, który podkreślił znaczenie bitwy pod Lenino dla budowy Polski Ludowej i wykonania planu 6-letniego. Akademia została poświęcona Odrodzenemu Wojsku Polskiemu. Kol. Gibala K. prowadził słowo wiążące części artystycznej. Rozpoczęła się ona wierszem Dobrowolskiego, w wykonaniu kol. Szota.



Poza tym usłyszeliśmy wiersze:

"Wiersz do Polski" w wykonaniu kol. Gawędy.

"O pierwszym boju" - kol. Syczesa B.

"Rozmowa gen. Waltera z żołnierzem" - kol. Styrna K.

"Pułkownik - Lucyna Here" - kol. Berwid M.

"Opowieść o trzech braciach pancernych" - kol. Nowosielska U.

"Czerwonoarmiści" - kol. Lubecka Ewa.

Wiersze i słowo wiążące przeplatane były piosenkami /z  
trema!/:

"Szumi dokoła las" - wykonał chór mieszany.

"Pieśń o Szczorsie".

"Moja Moskwa" - solo śpiewał kol. Cechak Janusz-niecie.

Według głosów większości młodzieży, część artystyczna akademii była za długa, dość nudna, poza tym dużo słowa wiążącego a mało piosenek. Nie wszystkie te wiersze były należycie powiązane z całością a było ich aż siedem.

18 października 1952 r.

- Szkoła nasza żyje cały czas wyborami do Sejmu

Polskiej Przemysłowej Ludowej.

O godz. 16-ej prawie cała młodzież wzięła udział w capstrzyku, który został zorganizowany aby wzbudzić radosny nastrój przed wyborami w naszym mieście.

Chcieliśmy tym zadokumentować, że wszyscy jesteśmy za kandydatami Frontu Narodowego, że doceniamy wagę i doniosłość wyborów do Sejmu Polskiej Przemysłowej Ludowej.

Bezpośrednio po capstryku odbyła się świetlica kl. X. b. Tematem jej była rocznica Rewolucji Październikowej. Jednak kl. X. b wogóle nie była przygotowana do świetlicy. W jednym dniu chcieli zrobić to, co trzeba, robić najmniej dwa tygodnie.

Według zdania profesora Lubarckiego i większości głosów młodzieży, świetlica ta nie powinna była zobaczyć światła dziennego. „Rewolucja Październikowa” - to za poważny temat, aby można robić sobie kpiny.

Poza tym nie było żadnej pracy kolektywnej; paru indywidualistów chciało zrobić coś, ale im się to zupełnie nie powiodło. Z powodu marnych wyników z tej świetlicy, nie zamieszczamy dłuższego sprawozdania.

Apel do kl. X. „b”:

nie zaniedbywać swoich obowiązków, wypełniać rozporządzenia samorządu.

Aby osiągnąć cel - wprowadzić system pracy kolektywnej.

20 października 1952r.

- Uczniowie i uczennice wszystkich klas wraz z wychowawcami zrealizowali wystawę w Powiatowej Radzie Narodowej w Brzesku pod hasłem: „Dzisiaj - Dziś - Jutro”.

Przedstawiała nędkę robotnika i chłopa za czasów sanacji, przykładem mogą być listy bezrobotnych do „miłosiernego pana barona”, który nie mogąc dać im

pracy, waskawie wcielił im 10 zł. zapomogi.

Dalej obracowała osiągnięcia klasy robotniczej w Polsce Ludowej: sanatoria, biblioteki, kina, osiedla robotnicze dla pracowników browaru, szkoły i t.p.

Jutro - przedstawia wielkie zamierzenia Planu 5-letniego, planów wielkich budowli socjalizmu.

Na wystawie gospodarczej oglądaliśmy też piękne eksponaty przemysłu ludowego naszego powiatu, jak wspaniałe obrazy sztuki ceramicznej z Łysej Góry, kasety z C.P. LiD. w Drezsku, jak również przyrządy miernicze ze Szkoły Mechanicznej w Dojniczu.

24 października 1952r.

- Na apelu porannym, w związku z wyborami ogłosił przemówienie absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego

- Ukazała się „Błyskawica” Samorządu.

Nie spełniła ona jednak swojego zadania. Umawia ona ogólnie wszystkie sprawy klas i jeszcze udziela pochwał. A to nie jest chyba istotą „Błyskawicy”.

25 października 1952r.

-W dniu 25. X. br. odbyły się tradycyjne coroczne zawody naszego S.K.S.-u z K.S. „Spojnia” Okocim przy Państwowych Zakładach Piwowarsko-Słodowniczych w Okocimiu. Zawody odbyły się w następujących dyscyplinach sportowych: piłka nożna, siatkowa i koszykowa.

Całemu przebiegowi zawodów dopisywała pogoda.

Jak było do przewidzenia w piłkę nożną przegraliśmy w bardzo niskim stosunku 2:1 /nawiasem mówiąc drużyna „Spojni” posiada większą rutynę. Można mieć jednak nadzieję, że z czasem i nasz S.K.S. nabierze wprawy i rutyny/

Następne konkurencje odbyły się na hali sportowej, gdzie rozegrane spotkanie w siatkówce przyniosło naszemu S.K.S.-owi, w dwóch identycznych stosunkach: 16:14/16:14.

Natomiast rozgrywka w kosza odplaciła poprzednie przegrane, przez wygranie w wysokim stosunku 68:27.

Z przyjemnością można zaznaczyć, że młodzież S.K.S.-u w tych rozgrywkach wykazała dużo ambicji. —

Powyższy artykuł zredagował przewodniczący S.K.S.-u kol. Białka Antoni.

-Dzień 26 października, dzień wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poprzedził uroczysty capstrzyk młodzieżowy w dniu dzisiejszym. W capstrzyku tym wzięła udział cała młodzież naszego gimnazjum, wykazując swój głęboki patriotyzm i przywiązanie do Polski Ludowej.

Młodzień przemaszerowała ulicami miasta, wznosząc okrzyki na cześć Polski ludowej i kandydatów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej ludowej.

Bezpośrednio po capstrzyku odbyła się w budynku naszego zakładu wieczornica, a potem wieczorek taneczny.

Radość z powodu wyborów - promieniała!

26 października 1952 r.

- Dzień dzisiejszy, to historyczny dzień wyboru posłów do Sejmu P. R. L.

Już o godz. 8-ej, całe grono profesorskie oraz uczniowie uprawnieni do głosowania złożyli głosy na listę Frontu Narodowego.

6 listopada 1952 r.

- W celu uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej odbył się dzisiaj uroczysty capstrzyk.

Pod pomnikiem szermierzącego żołnierza przy dźwiękach hymnu Z. S. R. R., złożono wieńce bohaterom Armii Czerwonej poległym w walkach o wyzwolenie Polski.

Po capstrzyku grono profesorskie oraz uczniowie klas I i II wzięli udział w akademii powiatowej ku cześć 35 rocznicy Rewolucji Październikowej.



W części artystycznej między innymi wziął udział zespół artystyczny naszego zakładu.

8 listopada 1952 r.

- W udekorowanym hallu odbyła się akademie, która miała dwa cele:

- 1) uczczenie 35 rocznicy Rewolucji Październikowej
- 2) otwarcie miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Porządek sprawozdanie jest pisane bezpośrednio z akademii. Młodzież utawiona klasami. Starselnicy klas zdej-  
ją raport kol. Baranowi. Drużyscy ustają, kol. Baran składa  
raport profesorowi Dubarowskiemu p. ob. Dyrektora.

Profesor Dubarowski dokonuje otwarcia akademii, po czym  
udziela głosu kol. Rezekowi, który wygłasza okolicznościowy  
referat - referat opracowany bardzo dokładnie, starannie i wy-  
cierpująco. Na zakończenie kol. Rezek wznosi okrzyk:

- "Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego" -  
Drużyscy powstają. Słychać trzykrotne: - "Niech żyje".

Głos zabiera Dyrektor, ob. Głód, który podkreśla  
w swym przemówieniu, jakie zadania stawia przed młodzieżą mi-  
kość ojczyzny, nawiązując do wielkiego znaczenia Rewolucji Pa-  
dziernikowej dla Polski.

Część oficjalna zakończona.

Część artystyczną rozpoczyna piosenka "Młodość" w wykonaniu  
na akordeonie przez kol. Kaimówną.

Dyjadek z poematu Majakowskiego: "St. Illiczenin" wygłasza

kol. Bencidżona, a potem zaraz „Marsz Piatdziernikowy”  
kol. Skurnóg.

Dwie piosenki: „legitymacja komсомolska”  
i „22 utawa” - śpiewa popularny chór żeński kl. X „a”.  
Dniw wiersz Majakowskiego - część VI poematu  
„Dobrze”.

Ponadto słyszeliśmy piosenkę rosyjską i ludową  
pieśń polską „Bandoska” w wykonaniu chóru męskiego.

Wiersz „Do Przyjaciół Moskali” - recytował kol.  
Bągiński, „Kłaniam się Rosyjskiej Rewolucji” - kol. Przy-  
było, /bardzo dobre wykonanie/: „Twardą rękę” - kol. Bobek.

Takie kol. Kaimówna wykonała dwa utwory na  
akordeonie, a chór kl. X a, piosenkę „Morshie Drfy”.

Na zakończenie zespół taneczny odtańczył kra-  
kowiaka.

Okademię zakończono odśpiewaniem hymnu Świa-  
tovej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

- O godz. 17-ej odbyła się świetlica kl. X a, która pod  
względem urządzenia świetlic ma niezłą markę.  
Dlatego też na świetlicy mimo niepogody, było 11 profesorów i co  
się bardzo rzadko zdarza: oraz dość dużo koleżanek i kolegów.  
Otwarcia świetlicy dokonała kol. Głombówna Krystyna,  
która powitała zebranych i zapoznała z programem świetlicy.  
Prowadziła także słowo wstępne.

Program obejmował dwie części:

I - Życie i praca Marii Skłodowskiej-Curie

II - Stanowisko kobiety obecnie - oprócz tego wiersze, opowiadania, dowcipy, zarówno z terenu szkoły jak i poza nią.

W pierwszej części usłyszeliśmy dość obszerny życiorys M. Skłodowskiej, z podkreśleniem warunków w jakich ona vyrastała. A więc te koka sentymentalistów, ludzi bez głębszych zainteresowań. Dobrze obrazowały to dwie piosenki w wykonaniu klasowego chórkę: /kol: Dudek, Gurgul, Kamionka, Osuchowski pt: "W starych nutach babuni", oraz walc A-dur Brahma. Piosenki te mimo braku głębszej treści, są bardzo ładne, a dobre wykonanie podniosło wrazenie jakie wywołały.

Życiorys był także przeplatany dialogami Marii z Piotrem. Treba przyznać, że zarówno kol. Geratowski A.

/Piotr/: jak i kol. Dudówna B. /Maria/: byli bardzo podobni do pp. Skłodowskich. Jednak nie wszystkie dialogi /ogółem było trzy/: wypadły dobrze; trzeba przecież pamiętać, że odtworzenie roli tak wielkich ludzi jest bardzo trudne.

Ogólne jednak wrazenie nie było najgorsze, a raczej całkiem dobre.

Druga część była już zupełnie dobra, bardzo żywa, tak że każdy choćby był największym pesymistą musiał się śmiać.

Rozpoczęła się ona piosenką p.t: "Nasza piosenka" w wykonaniu całej klasy. Dobry słuchacz zauważyłby tutaj błąd piewien: opuszczono drugą zwrotkę, śpiewając zakończenie trzeciej/: ale nie wszyscy zorientowali się, no i honor kl. 1a był uratowany.

Następnie kol. Bagiński W. wygłosił wierszowane opo-



wiadanie p.t.: „dnam dyrektora” - które pokazało nam, że kobieta obecnie może zajmować wszystkie czołowe stanowiska. Po tym chórze ientli / ten popularny w całym gimnazjum / wykonał piosenkę żołnierską - „Tam za rzeką”, po czym kol. Kluska J. znany komik naszego zakładu, a który weszera do naszej klasy, powitany gorącymi oklaskami, opowiedział wydarzenie / jak mówił - z własnego życia / p.t.: „Trzy razy wysypa” - a zakończył wiele mówiącymi słowami: „Ach: trudno jest, trudno niestety, czarować dzisiejsze kobiety!”

dnów śpiewał chór piosenkę p.t.: „Jesień”.

Na świetlicy tej wykonał się nowy talent w osobie kol. Rybickiej Marii, w której świetnym wykonaniu usłyszeliśmy gadkę góralską: „Krowę za ziabę”.

W tym punkcie programu wesołości dostała do punktu kulminacyjnego, a nie ustąpiła w czasie opowiadania dowcipów przez kol. Rybicką i kol. Kluskę.

Następnie profesory zmuszeni byli uznać, że dowcipy te były trafne, dostosowane do życia szkoły, no i zmuszeni byli śmiać się:

W wykonaniu chóru usłyszeliśmy piosenkę radziecką „Drouk”.

Takie kol. Ciesła Maria i Stec Józef odtworzyli dialog p.t.: „Dziąś ja, czy nie?”. Biedny bohater tego opowiadania mający taki pogląd na kobiety: „niestety nie można się bez nich całkowicie obejść”, musiał skapitulować i powiedzieć: „Teraz pytanie czy ona mnie zechce” / początkowo był pewny, że gdy tylko będzie chciał, ona zostanie jego żoną / Na zakończenie części artystycznej, cała klasa

wykonała piosenkę: „Syleciał ptasek z łobzowa”.

Po świetlicy odbył się półtoragodzinny wieczorek taneczny.

Świetlica ta mimo wad musiała się podobać, bo kl. ĩa otrzymała pochwały od Szkolnej Rady Uczniowskiej za dobre przygotowanie wieczorku świetlicowego.

12 listopada 1952 r.

- O godz. 16-ej odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej wraz z przedstawicielami młodzieży. Na posiedzeniu ponadto obecni byli: przedstawiciel Wojewódzkiej Rady Narodowej wizytator ob. oraz wizytorka bibliotek ob.

Otwarcia posiedzenia dokonał ob. Dyrektor Głódz, witając wszystkich zebranych.

Następnie głos zabrał ob. wizytator.

W przemówieniu swym podkreślił zadania jakie stoją przed młodzieżą. Podstawowym zadaniem młodzieży jest hasło wg. słów Lenina: „Uczyć się, uczyć, jeszcze raz uczyć się”. Każdego ucznia obowiązuje regulamin, kto nie chce stosować się do regulaminu wyłamuje się ze społeczności szkolnej. „Nie ma społecznika bez wiedzy” - powiedział ob. wizytator. Stwierdził także, że w naszej szkole na 230 osób należących do Z.M.P. jest 25 aktywistów, co nie jest rozrytem dla szkoły. Koło Z.M.P. ma w swoich szeregach „duże markwe”. Nie dziwił się, że w naszej szkole jest rozlu-

nienie dyscypliny, ponieważ większości należy do Z.M.P. tylko z nazwiska. Brak jest podstawy ideologicznej; brak poznania i zastosowania się do tego co głosi regulamin uczniowski i Z.M.P.

Ob. wyciątator podkreślił konieczność dokładnego zastosowania się do regulaminu, konieczność pracy kolektywnej. Regulamin mówi o pomocy. Komu mamy pomagać? - Nie pasyżom, ale młodzieży, która wskutek niezależnych od siebie przyczyn nie osiąga wyników. Nie ma i nie będzie klasyfikacji dla statystyki.

Podstawą klasyfikacji jest wiedza rzeczowa i moralna.

Ma również się krytyka i samokrytyka.

Brak jest kolektywnej pracy na lekcjach - kolektyw nie umie oddziaływać na jednostki.

Młodzieź ma nie tylko zajmować się poważnymi zadaniami, ma umieć być młodą, ale młodość trzeba włożyć w karby, nie może być najmniejszego naruszenia godności ucznia i szkoły. Taka postawa jak teraz nie może istnieć, ona burzy pracę. Z.M.P.-owiec ma być wzorem dla innych, musi wykonywać dane mu zlecenia, oraz pogłębiać wiadomości polityczne. Praca ma być planowa. Plany pracy należy podać do dyrekcji do 26 dnia przed końcem miesiąca. Trzeba tak robić, aby zaplanowane czynności zrealizować: "Nie miejsce bowiem, ale czyn czynią człowieka sławnym". Plany i zobowiązania mają być realne. Mocniej zaciągnąć więzy łączące miasto ze wsią. Zadaniem młodzieży i szkoły ma być troska o wykonanie Planu 6-letniego.

Po przemówieniu ob. wzytatora, zakończono pierwszą część posiedzenia.

Druga część odbyła się już w ścisłym gronie Rady Pedagogicznej.

13 listopada 1952r.

- Na apelu porannym Rada Uczniowska udzie-

*Przełachnąłem  
szk  
Przedo*

liła pochwały kol. Nowosielskiej Urszuli z kl. VIII b. za staranne wykonanie kącika przyjaźni-polsko-radzieckiej.

*dnia 17. XI 1952r.*

17 listopada 1952r.

- Od dnia dzisiejszego, apele poranne odbywać się będą o godz. 7<sup>35</sup>. Na apelach pogadanki wygłaszać będą poszczególni profesorowie lub uczniowie.

Na dzisiejszym apelu, pogadankę wygłosił przewodniczący Rady Uczniowskiej - kol. Baran M.

Sprawozdanie z poszczególnych apelów znajdziemy w kronice apelów, która jest już zaprowadzona.

18 listopada 1952r.

-O godz. 15-ej o związku z zakończeniem I-go okresu odbyła się narada produkcyjna naszego zakładu. Udział w niej wzięła Rada Pedagogiczna, większość rodziców, oraz przedstawiciele klas po dwoje najlepszych uczniów, dwoje średnich, oraz uczniowie mający 3 lub więcej ocen niedostatecznych.

Otwarcia dokonał ob. dyrektor Głodt, potem uczniowie wypowiedzieli się na temat wyników w poszczególnych klasach. Wyniki w naszej szkole są słabe; uczniowie nie uczą się. Omawiano także sposoby osiągnięcia lepszych wyników. We wszystkich klasach istnieje się samopomoc koleżeńską.

20 listopada 1952r.

-Po 6-ciu lekcjach odbyła się masówka poświęcona Kongresowi Obronców Pokoju w Wiedniu.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił ob. Głodt po czym nastąpił krótki referat przewodniczącego szkolnego koła d. M. P. kol. Mendla S. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział kol: Gibala K., z kl. XI b, kol. Szumilska B. z kl. XI b, kol. Nowosielska U. z kl. VIII b, oraz kol. Kraj z kl. VIII a. W wypowiedziach swych koleżanki ci podkreślili znaczenie pokoju dla całego świata a w szczególności dla młodzieży. Masówkę zakończono odśpiewaniem hymnu S.F.M.D.



21 listopada 1952r.

- W dniu dzisiejszym odbyła się wycieczka do teatru. 125 biletów wstępu ufundowała Rada Uczniowska. Młodzież wzięła udział w sztuce: „Ciężkie izasy” Bałuckiego, wystawionej przez Państwowy Teatr im. J. Słowackiego w Krakowie.

- Pozostała część młodzieży wzięła udział w uroczystym capstrzyku, zorganizowanym dla uczczenia Kongresu Pokoju w Wiedniu, a potem w wiecu pokojowym.

26 listopada 1952r.

- O godz. 17-ej odbył się wieczerok świetlicowy kl. I<sup>ka</sup> poświęcony Adamowi Mickiewiczowi.

Otwarcia świetlicy okonała kol. Przeklasa, która prowadziła w dalszym ciągu słowo wiążące. Usłyszeliśmy życiorys A. Mickiewicza przeplatany jego utworami. Pierwszym utworem była „Oda do młodości” w wykonaniu kol. Szota dygmunta. Wiersz ten dobrze wykonany umiał zdiobać sobie. Wiersz w młodość czyta, pełne prawdy stały się słowa:

„Dalej, bratko, z posad świata!

światy cię pchniemy toty,

Aż opleśniałej zbywszy się kory,

dzielone przypominisz lata!”

Później usłyszeliśmy dwie ballady: „To lubię” - czytała kol. Trytko, oraz „Pani Twardowska” - w świetnym wykonaniu przez kol. Karstak.

Kol. Przekłosa recytowała znany wiersz p.t.: „Przyjaciele” - kończący się jak wiemy słowami - „Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie”.

Kol. Przekłosa prowadząc dalej słowo wiążące wspominała o prawdziwej przyjaźni A. Mickiewicza z Puskinem i o jego sympatii dla postępujących Rosjan. Dowodem tego jest wiersz:

„Do przyjaciół Moskali”, który wykonała kol. Dyczesana B.

Następnie kol. Dzierwa E. recytowała wyjątek z „Pana Tadeusza” - koncert u stawów.

Część drugą ogólną rozpoczęła piosenka: „Pod borem”, w wykonaniu chóru kl. IXa. w składzie kol.kol: Przekłosa, Dyczesana, Hajdo, Dzierwa, Harik, Trytko.

Także w tej części była mała niespodzianka, bo oto usłyszeliśmy ctery utwory fortepianowe w wykonaniu małej naszej koleżanki - Basi Wisóbskiej, siostry uczennicy z kl. IXa Wisółt.

Występ młodej pianistki: / uprawdzie krótki i z kilkoma błędami /: cieszył się powodzeniem.

Śpiewał znów chór piosenkę „dąboga”; partię solową wykonała kol. Dzierwa. / Chórek kl. IXa. nie śpiewał najlepiej, ale przyznać należy, że był to jego pierwszy występ, poza tym chór ten nie przechodził żadnego przeszkolenia /:

Piosenkę „Gdy długo pada deszcz” zakończyły chórzystki śmiechem, co publiczność tak nastroiła, że chórek na żądanie ogólne musiał jeszcze coś zaśpiewać. Usłyszeliśmy piosenkę

„W przyfrontowym lesie”. Dobrze tej odtworzyła swoją rolę kol. Trytko, która zapoznana nas z dwoma skeczami.

dla zakończenia chór zaśpiewał „Piosenkę o kapitanie”.

29 listopada 1952r.

-O godz. 17-ej odbyła się wieczornica ku czci przyjaźni polsko-radzieckiej, którą urządziło nasze Szkolne Koło Przyjaciół Związku Radzieckiego.

Przyjęcie finansowane było zarówno przez Szkolne Koło Przyjaciół Związku Radzieckiego, jak i cała młodość, która wykazując duże zrozumienie poskładała dary.

Na wieczornicy obecny był przedstawiciel Z.M.P., oraz Komitetu Powiatowego Towarzystwa Przyjaciół Związku Radzieckiego.

Otwarcia dokonał kol. Gibala K., witając serdecznie wszystkich przybyłych na wieczornicę.

Potem odbyła się część artystyczna, która wypadła stosunkowo źle /dużo gorzej niż ubiegłego roku/. Brakowało należytej dyscypliny pomiędzy biorącymi udział w części artystycznej. Nawet okazało się, że zapowiadany chór męski nie zdecydował się śpiewać, chór żeński gdzieś się oddalił. Jednak sprawę tę rozwiązano.

Ujemną stroną samego przyjęcia stanowiła mała i ciasna sala /odbywało się ono w gabinecie botanicznym/; brakowało swobody ruchu.

W części artystycznej jednak coś usłyszeliśmy:  
„Dziś „Do przyjaciół Moskali” - wykonała kol. Juczesana B.  
„Amerykański styl życia” - kol. Przybyło R.  
„Skandal w cyrku” - kol. Berwid M.  
„Kofysanka Trumana” - kol. Juczesana B.

Chór żeński kl. Xa. śpiewał piosenki polskie:



"Na granicy" i radzieckie: "Ozomk" i "22 uonia".

Chór męski wykonał piosenkę: "Bandoska" i "Ipanegh-  
ckaa boiwa".

Śpiewał też chór IXa. piosenkę: "Pod borem".

Po opróżnieniu stołów /młodzieź ma zassze dobry  
apetyt/: przeniesiono wieczornicę do świetlicy, gdzie do godz. 22-ej  
tańczono przy adapterze.

Kastryj był bardzo przyjemny. Gdy raz zgasło  
światło, wszyscy śpiewali piosenki polskie i radzieckie.

1 grudnia 1952r.

-Po sześciu lekcjach odbyła się odprawa zespołu  
młodzieżowego. Przedstawiciele poszczególnych klas i orga-  
nizacji zdawali sprawozdania z działalności od początku  
roku szkolnego, a potem prof. Dubarcki jako przedstawiciel  
dyrekcji wyraził swoje zdanie o pracy poszczególnych organi-  
zacji i Rad Klasowych.

Najwięcej do życzenia przedstawia kl. VIIIa, IXc, Liga Lotnicza.  
Niejakimi są kl. VIIIb, IXa.

Szczegółowe sprawozdanie z odprawy znajduje  
się w księdze protokołów z odpraw młodzieżowych, która  
prosiłki kol. Osuchowska G., jednocześnie sekretarka Rady  
Uczniowskiej.

4 grudnia 1952r.

-Dziękuję ci za dzień w życiu naszej szkoły.

Dzisiaj bowiem odwiedził ja poseł do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z okręgu tarnowskiego - obywatel Stanisław Dojcichowski. Spotkanie z nim było naprawdę wzruszające i przyjemne.

Poseł powitany oklaskami wszedł na trybunę i wtedy wszyscy odśpiewali „Międzynarodówkę”.

Potem przewodniczący Rady Haniowskiej - kol. Baran M. i gospodyni kol. Górska K. wręczyli ob. Dojcichowskiemu wianek czerwonych fiołków alpejskich i powitali go w imieniu młodzieży.

Stanisław Dojcichowski zabiera głos; mówi serdecznie, prosto, umie trafić do serca. Dzieli się z młodzieżą swoimi przeżyciami jako poseł do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Darnajamia ja z przebiegiem pierwszej sesji sejmowej a podkreśla jedno: na posiedzeniu tym panowała między posłami zupełna jednogłośnieść, sprawa szczęścia Polski Ludowej i jej obywateli była tego powodem.

Następnie odbyła się krótka część artystyczna na gorąco oklaskiwana przez Stanisława Dojcichowskiego i wszystkich zebranych.

5 grudnia 1952r.

-O godz. 16<sup>30</sup> odbyła się dyskusja nad książką Borysa Polewoja pt.: „Opowieść o prawdziwym człowieku”. Dyskusja była dość żywa i potrafiła rozwiązać wiele zagadnień związanych z piękną książką radziecką.

Szkoda tylko, że większa część młodzieży nie brała udziału. Nie wiemy z jakich to powodów, jednak musiały być ważne, bo przecież opuszczenie zajmującej dyskusji nie należy do przyjemności.

Przebudowa  
dnia XII 1952  
Jub

6 grudnia 1952r.

-Chcemy pracować nie tylko w szkole, chcemy owoce naszej pracy nieść w społeczeństwo”.

Idąc za tym hasłem, młodzież naszej szkoły ma poważne osiągnięcia.

Dzisiaj zespół artystyczny z wyjątkiem chóru kl. Ća. dał występ w Państwowych Zakładach Piwowarsko-Słodowniczych w Okocimiu.

W świetlicy Broszaru, występ naszego zespołu i orkiestry broszarnianej pod dyktando Jana Koruba był transmitowany przez radiowęzeł w Brzesku.

10 grudnia 1952r.

- Przy sprawozdaniu z uroczystości z okazji pobytu posła zapomniano podkreślić bardzo ważny fakt.

Mianowicie w części artystycznej po raz pierwszy wystąpił nasz szkolny chór składający się ze „słowików” klas  $\bar{x}$  i  $\bar{x}$ . Chór ten powstał w połowie października, prowadzi go wykwalifikowana sioła ob. Żydróż Janda.

Próby chóru odbywają się dwa razy tygodniowo o godz. 17-ej, przeważnie w poniedziałki i piątki.

Dyrygentką chóru jest kol. Kowalezyk Anna z kl.  $\bar{x}$ b.

Dzisiaj chór odśpiewał dwie piosenki „Kukulecka”, gdzie partię solową śpiewała kol. Kamionka Halina i „Dajka”. Występ chóru wypadł bardzo dobrze, wszystkim podobał się. Widzimy, że prace ob. Żydróż i młodzieży kl.  $\bar{x}$  i  $\bar{x}$  nie poszły na marne. Są dobre osiągnięcia.

W tej kronice będziemy się starali śledzić dokładnie działalność naszego chóru.

11 grudnia 1952r.

X Rada Uczniowska już po raz drugi w tym roku zorganizowała wycieczkę do teatru. Poszła na rękę młodzieży zakupując kilkadziesiąt biletów i rozdając bezpłatnie.

Młodzieżą opiekowali się: prof. Kühnert, dyr. Glodt, prof. Bieganski, prof. Palaj.

Młodzieży wzięła udział w sztuce „Poemat peda-

gogiczny" - Makarenki, granej w Państwowym Teatrze Młodego Jędrza w Krakowie.

Sztuka bardzo się podobała.

- 3 dni następnym wrazeniami z teatru na apelu porannym podzielił się z nami kol. Gibała Kazimierz.

Takie jednym z zagadnień zadań klasowych polskich w klasach I i II były: "Wspomnienia z pobytu w teatrze na sztuce "Poemat pedagogiczny" (próba recenzji):

12 grudnia 1952r.

- Poniżej zamieszczamy artykuł przewodniczącego S.K.S.-u kol. Białki Antoniego.

- Sprawozdanie z meczu rozegranego w dniu 12. XII. 52r. na hali sportowej K.S. "Spójnia", pomiędzy S.K.S. Gimn. Ogóln. II - Sobieski Kraków, a S.K.S. Gimn. Ogóln. Stop. Lic. w Brzesku.

- Zawody miały barwną oprawę.

Przed rozpoczęciem zawodów do zawodników przemówił dyrektor ob. Głódz Młodysław. Następnie wręczono kapitanowi drużyny krakowskiej bukiet kwiatów.

Po części oficjalnej przystąpiono do gry.

Najpierw grano w Siatkówkę.

Przekonywujące zwycięstwo odniosła nasza drużyna w stosunku 2:0 (15:11; 15:8/).



Po siatkówce rozpoczęły się zawody w koszykówkę. Jednak nie obserwowaliśmy tutaj atmosfery sportowej i koleżeńkiej. Krakowianie, mimo że mają ładne zagrania, grają nieczysto i na siłę. Za tą grę sędzia zawodów mgr. Jan Dgiela musiał usunąć jednego z zawodników z boiska.

Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 50:50. Należy tutaj zaznaczyć, że na zawody przyszło prawie całe grono profesorskie.

14 grudnia 1952r.

X  
- W dniu dzisiejszym tj. w niedzielę w ramach łączności miasta ze wsią zespół artystyczny naszego gimnazjum oraz chór ogólnoszkolny dał gościnne występy w Domu Ludowym w Maszkienicach.

Ze stacji Drezsko-Okocim wyjechaliśmy 15<sup>01</sup> do Sterkowca skąd piechotą udaliśmy się do Maszkienic.

Zespół spotkał się z bardzo serdecznym przyjęciem ludności Maszkienic.

debranych powitał kol. Daran J., a następnie odbył się występ zespołu artystycznego z następującym programem:

1. Piosenki: „Bajkał” i „Kukuleczka” - w wykonaniu chóru ogólnoszkolnego.
2. Serenadę Moszkowskiego - wykonał na pianinie kol. Motylewski.
3. Polonez Jalenhofsta - wykonał kol. Cieślak K.
4. Niersz: „O niewiernym Tomaszu” - kol. Bober.

5. Piosenka: „Bandoska” - chór męski.
6. „Katusza” - kol. Kaim J. na akordeonie.
7. Wiersz: „Skandal w amerykańskim cyrku” - kol. Berwid M.
8. Piosenka: „Tapa b nymb gopory” - chór męski.
9. Wiersz satyryczny: „Atlantycka kultura” - kol. Przybyło B.
10. Piosenka żołnierska: „Na strażnicy” - chór żeński.
11. Wyciek z poematu Majakowskiego „Partia” - kol. Górską K.
12. Piosenka czeska - „Kosiarze” - chór internatu żeńskiego.
13. Skrecz: „Czarnoksiężnik” - kol. Kluska J., Gumularz J.
14. „Choi do flirtu junaeski” - cały zespół.
15. Piosenka: „22 uroca” - chór żeński.
16. „Pan Tralaliński” - kol. Maziare.
17. „Walczyk S.P.” - chór męski.
18. „Jada goście” - chór internatu żeńskiego.
19. „Ozowek” - chór żeński.

Na zakończenie zespół internatu odtanńczył krakowiaka.

Słowo wiążące całego występu prowadził kol. Baran.

Po występie zespół został zaproszony przez kierownika Szkoły Podstawowej - ob. Wyeresanego na podwieczorek składający się z mleka i chleba. /b. przyjemny/

Powrót do Dżeska nastąpił o godz. 20-ej.

16 grudnia 1952r.

- Dzisiaj data występ recytatorski p. Wiga Rejtana.  
W programie usłyszeliśmy wiersze z lat 1938-1950.  
Lata te dzielą się na trzy okresy:

I okres kłęski

II " - walki

III " - odbudowy

Wiersze, które usłyszeliśmy pochodzą właśnie z tych trzech okresów.

I. "Alarm dla miasta Warszawa" - Skomiński.

"Dzieci z getta żydowskiego" - Nora Mei.

"Przepaść" - Borowski.

II. "dofinierz polski" - Broniewski.

"Józef Madzuga pisze list z Dziłki Środkowej" - Szenwald.

III. "Spokiem" - Szymański.

"Partia" - Majakowski.

"Spacer po Warszawie" - Broniewski.

"Pierwsza przechadzka" - A. Staff.

"Darta pokoju" - Brechwa.

"Gołębie krakowskie" - dechenter.

"d wierszy o słowej Hucie" - dechenter.

"Ditajcie kochane góry" - J. Kasprovicz.

"Podziękowanie artystkom chińskim" - Gałczyński.

"Dwa wiatry" - J. Tuwim.

"O byczku Fernando" - bajka, tłumaczyła z hiszpańskiego Tuwim J.

dnów bajka - "Dyła sobie pehła stachrajka" - Brechwa.

Trzeba jednak zaznaczyć że występ K. Rychterówny lepiej się podobał.





Tak wyglądał nasz park trzy miesiące temu. Teraz niestety jest już inaczej. Liście z drzew już dawno opadły a w dniu dzisiejszym spadł już po raz drugi w tym roku śnieg.

17 grudnia 1952r.

- Po 6-ciu lekcjach Komendant Strazy Poiarnej w Brzesku wyglosil pogadanke o zwalczaniu polarow. Pogadanka byla obfita w przyklady i zajmujaca.

20 grudnia 1952r.

- O godz. 17-ej odbylo sie spotkanie mlodszyzny naszego zakladu z przewodnikami i racjonalizatorami z Państwowych Zakladow Piwowarsko-Słodowniowych Okocim i P.G.R.

Przedstawicielem browaru byl ob. Martyka Jozef /ojciec uczennicy Martyki Barbary z kl. IIIa./:

Delegatow powital kol. Baran W. przewodniczacy Rady Uczniowskiej, oraz zlozyl im serdeczne gratulacje z powodu duzych osiagnieci w pracy.

Nastepnie zabral glos ob. Martyka J. Mowil prosto i szczerze. Sam orzekl: „umie lepiej pracowac niz przemawiac”. Dopoznal nas ze swoja pracą a szczegolnie z jednym wnioskiem racjonalizatorskim.

Dziki pracy ob. Martyki i innych pracownikow browaru, zaklad ten wykonal plan na rok 1952 na 26 dni przed terminem.

z kolei przemawial ob. Kosciolka z P.G.R.-Okocim. Bardzo obszernie zapoznal nas z pracą P.G.R. P.G.R. wykonalo plan w 133%.

Ob. J. Kościółek zaprosił takie delegację na zebranie Rady Zakładowej. Obecny był także drugi przewodnik pracy z P. G. R. Okocim, ob. Baran Stanisław.

Następnie odbył się wieczorek świetlicowy kl. IX b, na którym byli wyżej wymienieni przewodnicy.

Otwarcia dokonała kol. Hojek Halina.

Świetlica była poświęcona тов. Józefowi Stalinowi i była dla niego hołdem z okazji 73 rocznicy jego urodzin.

Potem kol. Nowak zapoznał nas z życiorysem J. Stalina.

Wspólnie odśpiewano międzynarodówkę.

Niersz: "Pierwszy toast" - kol. Djczyk.

Kilka dokumentów świadczących o ~~przejściu~~ stosunku waniu się Z. S. R. A. wobec Polski.

Niersz - Kubiaka - kol. Basista.

"Pieśń o ojczyźnie" - śpiewa cała klasa.

Deklamacja zbiorowa wiersza Doroszyńskiego.

Niersz: "Niech się zbudzi drwal" - kol. Tabor.

"Pieśń o Stalinie" - cała klasa.

Na zakończenie wszyscy odśpiewali Hymn działacza Radzieckiego.

Należy podkreślić, że ogólnie wieczorek świetlicowy był słabo przygotowany. Słowo wciągające kol. Hojek H. też nie było na poziomie. Szkoda, że nasi przewodnicy nie zobaczyli coś lepszego. Może jednak dobrze się stało że zobaczyli wieczorek świetlicowy przeciętny.

Myślimy, że kl. IX b następnym razem przygotowuje bardziej zgrany program.

22 grudnia 1952r.

- Dniu dzisiejszym odbyła się akademія poświęcona 73 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Otwarcia akademii dokonał ob. dyrektor Błot. Następnie wyczerpujący referat okolicznościowy o Józefie Stalinie wygłosił kol. Salicki Adam.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, składająca się z poszczególnych punktów programu, który już słyszeliśmy dn. 20 grudnia na wieczorku świetlicowym kl. IX. Całość części artystycznej lepiej udała się niż na świetlicy.

- Od dnia 22 grudnia 1952r. do 7 stycznia 1953r. trwały ferie świąteczno-zimowe.

- D nocy z dnia 31 grudnia na 1 stycznia w budynku naszego liceum odbyła się zabawa Sylwestrowa urządzona przez Komitet Rodzicielski naszego liceum. Wybrany komitet spośród młodzieży pomagał rodzicom w pracach przygotowawczych.

Na zabawie mogli być obecni tylko uczniowie klas IX i XI.

Tak więc naszą zabawą rozpoczęliśmy rok 1953.

7 stycznia 1953r.

- Po feriach wróciliśmy do szkoły.

Wszystko było miłe, ale trudno było dostosować się do zwykłego trybu życia szkolnego.

Upeł młodzieżowy przeszedł szybko, ale nie było należytego spokoju.

Jednak w miarę posuwania się czasu znów zabrał się o do prawdziwej pracy.

11 stycznia 1953r.

- Dzisiaj jest niedziela.

O godz. 14-ej odbyła się uroczystość choinki noworocznej w naszej szkole. Zaczęła się o 14-ej 30-minucie mogła się zacząć. Początek był dopiero o 15<sup>30</sup>. Przyczyn było dużo. Komitet choinkowy mimo wysiłków nie umiał dobrze zorganizować pracy, niektórzy jego członkowie nie wypełnili dobrze zadań. Poza tym tak się jakoś złożyło.

Szkoda tylko, bo z powodu opóźnienia nie było koncertu Kapeli dźwiękowej.

Wszystko było miłe i wzruszające.

Ktoś zaczął hymn młodzieżowy. Odśpiewaliśmy go wspólnie z entuzjazmem.

Głos zabrał ob. Glodt, który mówił o wielkim znaczeniu nowego roku i o zadaniach jakie nam przynosi nowy rok 1953.



W imieniu Komitetu Rodzicielskiego, który w znacznym stopniu przyczynił się do zorganizowania choinki, przemówił ob. Młynek. Złożył on nam życzenia z okazji nowego roku.

Potem przewodniczący Rady Uczniowskiej kol. Baran Dł. złożył życzenia noworoczne gronu profesorskiemu i całej młodzieży.

Choinka ładnie ubrana świeci z daleka.

Rozlega się ostry gład. Na salę spada diabeł, prawdziwy czarny diabeł z rogami i ogonem, /kol. Kluska Jan /: z widłami i pękiem róg. Postać wspaniała, przekomiczna.

Na nim majestatycznym krokiem wchodzi stary „Dziadek Mróz” /kol. Reczek Józef/: wprowadzony przez dwóch chochlików /kol. Rajca Anna, Styrna Krystyna/:

zaczyna swoje przemówienie. Mówi o tym, że przybył do naszego zakładu, bo słyszał, że się dobrze sprawujemy. Przyniósł z sobą mnóstwo prezentów.

Przystępuje do rozdania podarunków.

Otrzymują je ob. Dyrektor Glodt, co do którego Dziadek Mróz nie ma zastrzeżeń /mimo to diabeł z komiernymi ruchami wręcza mu rógę /; prof. dubarski - o tym Dziadek Mróz mówi, że jest za ostry, musi się poprawić bo Dziadek Mróz więcej do niego nie przyjdzie. Wszyscy wybuchają śmiechem.

Podarunki otrzymują kolejno wszyscy profesorowie: /nawet najbardziej lubiani z rógą/:

Później Dziadek Mróz rozdaje podarki najbardziej zasłużonym uczniom i uczennicom.

Między innymi podarunki noworoczne w postaci książek otrzymują

mali kol. kol. Baran J., Nowosielska U., Małysa A., Martyka B., Głomb K., Reczek J. :/obydwoje ostatni za dobre postępy w nauce otrzymali w pięknym wydaniu "Satyrę" Ignacego Krasickiego /: Przybyło Ryszard.

Drugą serię podarków /:tym razem Dziadkowi Mróz wi doręczyła je Rada Uczniowska /: otrzymuje cały zarząd Rady Uczniowskiej : kol. Baran J., Górski K., Osuchowska G., Derwid M., oraz przewodniczący Rad Klasowych kol: Małysa A., Nowosielska U., Górski S., Wis J., Hojek H., Szerba S., Głomb K., Stós J., Jakubowski.

Niele innych osób zostało jeszcze obdarowanych; prezenty były miłe i praktyczne. Wszyscy obecni na choince otrzymali bombonierki ze słodyczami, tym razem od Komitetu Rodzicielskiego.

Dziadek Mróz odczytał swoje orędzie do profesorów aby w poniedziałek nie pytali.

Diabeł przez cały czas uroczystości był bezkonkurencyjny; wszystkim wręcał różgi, odgrywając komiczne sceny.

Po rozdaniu podarków Dziadek Mróz odszedł ze swoją świtą, a wtedy odbyła się krótka część artystyczna. Śpiewał chór męski i żeński, kol. Skurnóg opowiadała doskonały bigos literacki.

Potem cała młodzież wiedząc, że grono profesorskie jutro nie będzie pytać i dawać dwój, puściła się w tanę przy dźwiękach orkiestry okocimskiej, z dyrygentem - J. Kozubem.

Śabawa trwała do godz. 21<sup>15</sup>.

Po miłej choince rozeszliśmy się do domów.

Jbrzy  
29/53  
15

16 stycznia 1953r.

-D dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Koła Literackiego. Dziwnym jest, że dopiero dzisiaj tak były ważne powody. Początkowo koło nie miało opiekuna później profesor polonista był chory.

Mimo że koło było nierorganizowane istniało i działało, dając na prawie wszystkie uroczystości i akademie części artystyczną.

Po zapoznaniu członków (obecnych było 30 osób) z celem i zadaniami Koła przez Opiekuna-prof. Gurgula J. przystąpiono do wyboru zarządu Koła.

• a wśród kandydatów na przewodniczącą:

Głomb Krystyna - 25 głosy

Dis Józefa - 3 " -

Przełaska Alina - 2 " -

przewodniczącą została - kol. Głomb Krystyna, zastępcą - kol. Dis Józefa i sekretarzem - kol. Dzienna Ewa, skarbnikiem - kol. Majdy J., przewodniczącą sekcji artystycznej - kol. Berwid Maria, przewodniczącą sekcji naukowej kol. Rajca Anna.

Ustalono, że zebrania Koła odbywać się będą dwa razy w miesiącu: w pierwszą i третią sobotę. Oprócz tego będą zebrania nadzwyczajne.

Ustalono także ramowy plan pracy.

Po zebraniu ogólnym odbyło się zebranie zarządu, na którym omówiono program na następne zebranie.

- W szkole naszej zdarzył się nieprzyjemny wypadek. Trzej koledzy z kl. 1b. zachowali się niegrzecznie w stosunku do kol. Rajcy Anny.

Sąd Koleżeński przy Radzie Uczniowskiej po dokładnym zbadaniu sprawy udzielił kolegom: Majdysowi Jeremu, Przybyłemu Ryszardowi i Wróblowi Karimiercowi, ostrej nagany z zagrożeniem wydalenia ze szkoły, ponadto polecił umieścić nazwiska tych kolegów na "Błyskawicy", oraz w Kronice Rady Uczniowskiej.

Powyższa notatka jest spełnieniem polecenia Sądu Koleżeńskiego.

Mamy nadzieję, że tak przykry wypadek więcej się nie powtórzy.

11 stycznia 1953r.

Sekcja Sportowa przy naszym Gimnazjum osiąga wprost uspaniałe wyniki.

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej przyznał naszej szkole poporaczyk za dobre osiągnięcia na polu kultury fizycznej.

Na dzisiejszym apelu ob. Dyrektor Glodt, uroczystie wręczył ten poporaczyk przedstawicielom Szkolnego Koła Sportowego - kol. Kowalczyk Annie i Białce Antoniemu.

Młodzieńcy przyjęła to zaszczytne wyróżnienie długotrwałymi oklaskami.

19 stycznia 1953r.

-Umieszczamy tutaj sprawozdanie z jednej odprawy zespołu młodzieżowego. Darnaczamy przy tym, że podobne odprawy odbywają się co tydzień w poniedziałki. Prowadzi je dyrektor od spraw młodzieżowych ob. Lubarški.

Na odprawie nie byli obecni: kol. Kujar-3a i kol. Rogula-11a. Prof. Lubarški zajął od kol. Mendla W., aby na następnym apelu udzielił organizacyjnej nagany przewodniczącej d. M. P. kl. Xa kol. Janovic J. i kol. Roguli A. z kl. 11a, a kol. Baran W. ma udzielić nagany przewodniczącemu Rady Klasowej 3a. Za nie oddanie w terminie teczek na akta.

Ładaniem na najbliższy czas jest zaostrenie walki o wyniki nauczania. Po klasach należy zrobić odprawy, gdzie mamy zapoznać się z różnicą wyników nauczania w stosunku do ubiegłego okresu. Wykazy ocen niedostatecznych oddać do przyszłej odprawy. Protokół z tych narad ma być napisany i wciągnięty do protokołów Rady Klasowej.

Druga sprawa to walka z huliganstwem rozwijającym się na terenie naszego zakładu. Kol. Poppek otrzymał ostatnie ostrzeżenie; mimo że jest w kl. IX-ej stale pali papierosy. Kol. Sztykłowski z IXb i kol. Bodioch z IXc - nagminnie uciekają z lekcji.

"Gina" dzienniki na 2 lub 3 godz. Odpowiedzialnymi w tej dziedzinie są przewodniczący d. M. P. i Rad Klasowych.

W najbliższym czasie po okresie mają odbyć się narady produkcyjne. Mają być one odbiciem życia klasy - więcej krytyki.



Kl. IXc nie osiąga wyników, zarzuca się tam wybitnie lekceważący stosunek do nauki. Grozi to rozwiązaniem klasy.

Uczniowie klas XI nie mogą mieć ocen niedostatecznych, równało by to się niedopuszczeniem do matury. Sama matura będzie ciężka - z 6 przedmiotów.

Planowanie ma być podstawą pracy. Wiele klas nie złożyło planów. Do 25-go każdego miesiąca mają być oddane sprawozdania za miesiąc ubiegły i plany na następny. Dotyczy to także wszystkich organizacji. Plany mają być realne i wykonalne. Do ewentualnego należy wypełnić plany i sprawozdania.

Koło klasowe Z.M.P. i Rada Klasowa kl. VIIIc nie oddały ani jednego planu i sprawozdania. Jest to karygodne zaniedbanie.

W wolnych wnioskach zabrakł głos kol. Mendel w sprawie zachowania się młodzieży na apelach. Poza tym młodzież porostaje w klasie podczas apeli i nagminnie spóźnia się na apele. Od nas - młodzieży należy polepszenie tego stanu.

Dobrym przykładem jest zachowanie się młodzieży internackiej na apelach wieczornych prowadzonych przez kol. Riecka.

Zabrała także głos kol. Przekłosa O. i Nowosielska U., którym wyjaśniono dane sprawy.

Na prośbę Koła Literackiego prof. Lubarcki przyrzekł pomoc ze strony Komitetu Rodzicielskiego w zaprenumerowaniu potrzebnych czasopism literackich.

Zebrań zakończono odśpiewaniem hymnu młodzieźnego.

12 luty 1953r.

-Mimo, że jeszcze nie było wyborów, ustępujący za-  
rząd Rady Uczniowskiej urządził wieczorek taneczny połączone  
z częścią artystyczną. Po starannym przygotowaniu przez ko-  
mitet, który po raz ostatni dość dobrze pracował /: o godz. 18:30  
rozpoczął się wieczorek taneczny. Bawiono się bardzo dobrze.

W części artystycznej stosunkowo rozproszonej usłyszeliśmy chór żeński  
kl. Xa, chór męski, kol. Kluskę, w którego świetnym wykonaniu  
usłyszeliśmy wiersz „Atlantycka kultura”, kol. Walickiego J., który  
wykonał opowiadanie Diecha „O Geniuchnie”. Drugie opowiadanie  
kol. Walickiego wypadło słabiej.

Wieczorek był bardzo przyjemny, skończył się o godz. 22:00.

Wieczorkiem tym potęgaliśmy stary a bardzo  
dobrze pracujący zarząd Rady Uczniowskiej.

13. luty 1953r.

-Dalsze osiągnięcia S. K. S-u. Grupa siatkarki i ko-  
szyczarki naszego gimnazjum odniosła powaźne zwycięstwo wygry-  
wając 3:0 mecz w Moseicach. Bravo sportowcy!!!

14 luty 1953r.

-Mecz S. K. S-u z Wyższą Szkołą Wychowania Sporto-  
wego w Krakowie zakończył się chwalebny wynikiem, mimo że

D.F. zajmował jedno z pierwszych miejsc w dziedzinie koszykówki. Wyliczono: siatkówka 2:1, koszykówka 36:49.

Wyrośnili się „najmniejsi” kol. Malik Jerzy oraz Basiński Adam. /Oni zawsze się wyróżniają/

~~Kodolowa~~  
16. V 1953.  
Słoty

16 lutego 1953r.

- Sprawozdanie w sprawozdawczo-wyborczego zebrania P.U.S.S.

Zebranie magai? Kol. Baran, witając obecnego na zebraniu Ob. dyr. Głodka, prof. Przesiek i prof. Subarskiego. Po sprawdzeniu obecności (obecni wszyscy) przystąpiono do odczytania protokołu w ostatniego zebrania wyborczego tzn. z poprzedniego roku szkolnego, po czym Kol. Baran przewodniczący P.U.S.S. mówił o działalności następującego Samorządu. Głównym celem Samorządu było podniesienie poziomu ideologicznego młodzieży. Samorząd urządzał: konkursy dekoracji i estetyki klas, następnie zorganizował dwa koncerty recytatorskie, kilka występów artystycznych; zorganizował pomoc dla P.G.P - Ościmi, urządzano wyjazdy w teren z alternatywnymi referatami, częścią artystyczną czy imprezami sportowymi, przyjmowano w Gimnazjum Pośta do Sejmu P.R.S., zajmowano się zbierką złomu, mrodogowano „Dyskankę”; kronikę szkolną, prenumerowano prasę, na apelach wygłaszane są pogadanki na aktualne tematy. Najlepiej pracowały sekcje: sportowa, artystyczno-dekoracyjna i higieniczna.

W XII urządzono dyktando nad książką „Opowieść o prawdziwym człowieku”. Samorząd pomagał przy urządzeniu Sylwestra, następnie urządził Choinkę połączoną z Dziadkiem Mrozem. Organizował wierszorki świąteczne. Wyniki były by zapewne lepsze, gdyby zarząd Z.M.P. współpracował z Samorządem szkolnym. Następnie kol. Baran prosił o pomoc i opiekę prof. Frączek - Opiekunice Samorządu i prof. Subarskim, a także Selezji Arkhytyzanej, która może poszerzyć się największymi wynikami. Przygotowano do dyktand. Głosabrał kol. Mendel który powiedział, że jako przew. Z.M.P. stwierdza, że Samorząd pracował dobrze i życzył by sobie, aby nowo wybrany zarząd poszedł w jego ślady. Kol. Gibala powiedział, że praca samorządu w ostatnich dniach pogorszyła się - dużo do życzenia pozostawia obecność młodzieży na apelach stwierdził również, że nawał pracy spadał na jednego - w tym wypadku na kol. Barana. Nowy zarząd powinien lepiej rozłożyć sobie pracę, kol. Mendel poruszył sprawę nagan, które samorząd uzierał nie dość poważnie. Następnie zrobili krótkie sprawozdania: kol. Górka, kol. Osuchowska G. i kol. Reczek J. jako pozostali członkowie Samorządu. Stwierdzili oni, że mimo chęci stosunkowo mało pomagali w pracy kol. Baranowi. Potem składali sprawozdania nauczelnicy klas. Kl. XI b - Rada tej klasy starała się wykonywać polecenia samorządu, i tak jak starała się współpracować ze starym samorządem, tak samo będzie pracować z nowym. Kl. XI a - współpraca z samorządem nie była dobra, jest to wina klasy. Kl. XI b i c - ustosunkowanie się samorządu do Rady Klasowej było b. dobre i odpowiadało młodzieży. Kl. XI a życzy sobie, aby nowy samorząd postępował

tak jak stary. Kl. IX c. - zarząd klasowy stanął się wykonywać polecenia samorządu. Kl. IX b. - Rada Klasowa współpracowała z samorządem. Kl. IX a. - podobnie jak Kl. IX b. Klasy VIII - jako jedne z najmłodszych nie mogły wykazać się specjalną współpracą, ale b. dobrze pracowała Kl. VIII b. Rol. Baran podsumowując dyskusję stwierdził, że wynikało z niej, że stary Zarząd pracował dobrze. Podziękował za współpracę pozostałym członkom samorządu. Gos zabrał ob. Dyrektor. Stwierdził on, że samorząd wywiązał się ze swego zadania i w pracy swj ma dobre osiągnięcia, a jedyny błąd polega na tym, że nie było powiązania i współpracy z Zarządem Szkolnym z.M.P. Nowy samorząd musi zwrócić większą uwagę na wyniki nauczania i kwestię dyscypliny wśród młodzieży. Następnie Rol. Mendel - przew. Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie ze sprawdzenia pracy samorządu, po czym na jego wniosek udzielono apoteozium wstępującemu zarządowi. Opiekunka samorządu - prof. Frączek podziękowała wstępującemu samorządowi, a głównie Rol. Baranowi, oraz Radom Klasowym współpracującym z nim. za pracę. Rol. Baran podziękował za pracę i opiekę prof. Frączek i prof. Sulbarkiemu, członkom samorządu, przewodniczącemu sekcji oraz Radom Uczniowskim klas: IX a, IX a i VIII b.

Następnie przystąpiono do najważniejszej części zebrania - tj do wyborów. Wyniki głosowania:

Kaczełnik:

Rol. Rzepa Andrzej - 46 głosów.

Rol. Osmeđa Józef. - 4 - "

Rol. Walicki Wacław - 2 - "

Gospodyni:

Rol. Kawalecylę A - 37 gł.

Rol. Król Maria - 15 gł.



### Secretarz:

Kol. Wis Józefa - 43 gł.

Kol. Geratawski - 9 gł.

### skarbnik:

Kol. Gromb R. - 25 gł.

Kol. Benwid M. - 27 gł.

W wyniku wyborów przewodniczącym P. u. s. s. został Kol. Przepa Andrzej, gospodynią Kol. Kowalesyk Anna, sekretarką Kol. Wisówna Józefa, a skarbnikiem Kol. Benwid Maria.

Zebanie poprowadził dalej Przepa Andrzej, który podziękował za kaufanie jakim darzy go Grono Prof. i młodzieź. Przystąpił, że go nie nawiedzie. Przystąpił do wyborów Komisji Rewizyjnej i Kronikarza.

Kandydaci do Komisji Rewizyjnej:

Kol. Kluska - 42 gł.

Kol. Walicki - 22 gł.

Kol. Nowosielska - 53 gł.

Kol. Król M. - 40 gł.

Kol. Motyza - 9 gł.

W wyniku wyborów przew. Komisji Rewizyjnej została

Kol. Nowosielska, w skład weszli: Kol. Kluska i Kol. Król.

Kandydaci na kronikarza:

Kol. Wis Józefa

Kol. Gromb Kryptyna

Kol. Przekłosa Alina.

Jednogłośnie przesłał Kol. Wisówna J.

W wolnych wnioskach ustalono, że zebrania będą się odbywać w trzecią sobotę miesiąca. Kol. Baran przystąpił nowemu samorządowi, że stary zarząd będzie mu służyć pomocą i radą.

Zebanie zakończono odśpiewaniem hymnu S. F. M. D.

21 luty 1953 r.

W dniu dzisiejszym odbyła się w Domu Kultury uroczysta akademicka zorganizowana przez Z. P. Z. M. P. z okazji rocznicy powstania Armii Czerwonej. Część artystyczną p.t. „Walka trwa” dała nasza szkoła - brali udział:

Słowo wstępne - kol. Walicki

wiersze - kol. Szwernóg, Grzybyło, Przekłosa, Świebecka

Kotra. Piosenki przygotowane przez chór męski

i żeński nie zostały odśpiewane z powodu niedokomple-  
towania chóru.

6 marzec 1953 r.

W dniu dzisiejszym po godzinach lekcyjnych odbyła się na hallu uroczysta akademicka poświęcona w związku ze śmiercią Generalissimusa Józefa Stalina. Obecny był na niej kol. Sobczak - przedstawiciel wyższych instancji Z. M. P., Grono Profesorckie i wszyscy młodzie. Uroczystość zagrał prof. Świebecki proponując 2-minutowe milczenie dla uczczenia pamięci wielkiego wodza nas pracujących. Następnie Tow. Sobczak odezwał odezwę Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Państwa Z. S. R. R. do narodu radzieckiego w związku ze śmiercią Józefa Stalina, oraz odezwę Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Ministrów i Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do Robotników

Chłopów i Inteligencji Pracującej,  
do Kobiet Polskich i Młodzieży,  
do Żołnierzy Polskich i Narodu polskiego.

Racdy słowa miłości i smutku, słowa solidarności narodu  
polskiego z narodem radzieckim - w chwili smutnej i  
wstrząsającej, kiedy zabrakło ludzkości wodza na drodze  
doszereżenia. Wśród młodzieży trwała głęboka poważna cisza,  
a potem pilnie kłóczyła Międzynarodówka.

Na zakończenie kol. Przyjłało odczytać list naszego  
zakładu do Ambasady Związku Radzieckiego w Warszawie.

- Dla wzmocnienia pamięci Józefa Stalina dzisiaj  
o godz. 17-ty odbyły się mistrzostwa Liceum Ogólnokształcącego  
w gimnazjum mężczyzn i kobiet. Mistrzostwa te miały na  
celu wykonanie reprezentacji naszej szkoły na sportakiadę  
szkol ogólnokształcących, która odbędzie się w tym roku.

Wyniki dziewcząt:

- 1 miejsce - Górka Krynka
- 2 - " - - Fajfara Czesława
- 3 - " - - Prusówna

Wyniki w konkurencji chłopów:

- 1 miejsce - Wareha Józef.
- 2 - " - - Baran Władysław
- 3 - " - - Repotański Bolesław.

Na uwagę zasługują postawa naszych najlepszych zawodników  
Kolegi Machy i Kolegi Repotańskiego

(Napisane według informacji przew. SKS-u - kol. Machoty).

9 marzec 1953 r.

- Jest godzina 10. w Moskwie odbywa się pogrzeb Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Józefa Wissarianowicza Stalina. Od paru minut cała młodzież naszej szkoły pogrążona w ciszy słucha radiowej transmisji z Warszawy uroczystości żałobnych. Do głębi wstrząsają tony żałobnego marsza Chopina - utem rozlegają się salwy artylerystyczne - to głos Warszawy pogrążonej w całkowitą ciemność. Młodzież odczuwa doniosłość chwili i zachowuje idealną ciszę i powagę. Wnet powracamy do normalnej pracy.

10 marzec 1953 r.

- całą szkołę objęła akcja zbierania makulatury, złomu i flaszek. Ogólnie - wszystkie klasy starają się wypełnić obowiązek i akcja przebiega dobrze. Kl. 5 b też wypełniła obowiązek, ale w bardzo szerególny sposób - mianowicie zabrawła flaszki kl. 5 a na własny rachunek. Ten "figiel" kl. 5 b został przedyskutowany dzisiaj na apelnie i postanowiono, że kl. 5 b zwróci flaszki właścicielom.

13 marzec 1953 r.

- Komitet Rodzicielski w zrozumieniu liczących trudności i w nagrodę za osiągnięcia ufundował naszymu

S.K.S-owi najbardziej potrzebny sprzęt gimnastyczny.  
Dzisiaj na apelu prof. Ogiela w zastępstwie Komitetu Rodzicielskiego  
wręczył te cenne dary parzączowi S.K.S-u: Kol. Machecie  
i Kol. Fąlarze. Kol. Macheta przyrzekł w imieniu sportowców  
nie zawieść zaufania rodziców, a w własnym imieniu -  
jako nowy przewodniczący S.K.S-u - dobrze pracować na  
powierzonym mu odcinku.

14 marzec 1953r.

- W dniu dzisiejszym na apelu prof. Sulcański  
udzielił ostrej nagany koleżankom: Sibile Bogumile,  
Kowalewce Annie, Smarce Bogumile i Osuchowskiej  
Jadwidze za intensywne spóźnianie się na apele.

- Dzisiaj o godz. 17-gj odbyła się śmietnica na III b.  
urządzona na okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.  
Słowo wstępne prowadziła Kol. Marzidzka Urszula - ona to  
otworzyła śmietnicę i powitała obecnych p. prof. Bystrzyńskich,  
p. prof. Waligórkę, oraz liczną zebraną młodzież.  
Cały repertuar był w całości poświęcony i artystycznym  
oddzwonieniem roli i położenia kobiety w społeczeństwie  
polskim na przestrzeni wieków. Przez długie lata kobieta nie  
odgrywała roli w żadnej z dziedzin życia państwowego  
kraju - uważana była za istotę niższą psychicznie od  
mężczyzny, a zdolną jedynie do pracy. Już w systemie



gospodarki feudalno - pańszczyźnianej, a więc od zarania  
otwiejów aż do XIX w. kobieta wykształcana była jako siła  
robocza. Niedolę kobiety chłopki odrabiającej pańszczyznę  
wyraził Szymonowicz w swojej sielance p.t. „Żeniej”. Jeden z obrazów  
tego utworu pięknie przedstawiły dwie uroczyste - ubrane w stroje  
ludowe - u sierpami w rękach. Wspaniałą epopeją obrazującą  
rozkład stosunków feudalnych w Polsce jest „Pan Tadeusz”,  
którego fragment odtworzyły „artystki”. Był to obrazek  
wyjścia Zosi w świat. Występowady - kol. Foto Teresa w roli Timimy  
i kol. Styma Knytyna - w roli Zosi. Przełomowymi dla kobiet  
były lata po upadku powstania styczniowego - wtedy stopniowo  
wchodził w życie problem emancypacji kobiet. Jednak  
ich upośledzenie trwa. Ich smutny los przedstawia nam  
rozmowa (fragment z „Marty” - Orzeszkowej) Marty z p. Zmijską.  
W roli Marty wystąpiła kol. Dubicka Ewa, a w drugiej roli  
kol. Łandecka. O obecnym życiu kobiet w kraju socjalizmu  
mówiła kol. Nowosielska w wierszu o bohaterkach Leningradu.  
Przeciwieństwo - życie kobiet koreańskich obrazował wiersz  
wygłoszony pięknie i oryginalnie przez kol. Dubicką.  
A prawa kobiet polskich w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej  
najlepiej określa 66 artykuł Konstytucji P. R. L., który odczytała  
kol. Kotwa. Klasowy chór bardzo ładnie odśpiewał piosenkę -  
„Szymon języczkiem był”, a następnie solista Wąsik  
także bez zarzutu odśpiewał piosenkę, której treści określa  
doniosłą rolę kobiety - matki. Nastąpiła przerwa, w czasie  
której publiczność usłyszała parę utworów fortepianowych.  
Śpiewe brawa nastąpiły po występie młodej Anusi - córki  
p. prot. Bystrzyńskich, bo chociaż mała, grała ładnie

od „wielu dużych”. Po przerwaniu voltowania na „herakowiaka”, nie  
na powodu nieprzewidzianej trudności nie był on tak przepięknie  
i klasycznie wykonany jak & następne tańce - „polka” i „wale”.  
Kol. Stymnie było bardzo do twarzy w krzywej, męskiej  
kapce i nadała „polce” Tobu zerknąć wrokiem (bo sama jest  
straszyną Tobuzem). Pięknie wykonany był wale przez  
Kol. dubecką i Styrnę. Wszystkimi tańcami kierowała kol.  
dubicka, która wykazała duże zdolności w tym kierunku.  
Na tym repertuar zakończono. Kol. Nowosiółka podzięko-  
wała obecny na przybycie - zresztą, bez dziękowania  
wszyscy wyszli zadowoleni, bo świetlica kl. VIII b była  
naprawdę na poziomie licealnym pod względem tematu,  
treści i wykonania. Szkoda tylko że klasy starsze  
na podobną imprezę się nie zdołają - mieć biorą  
przykład z kl. VIII b.

23. III 1953.

16. II. 1953 r.

- Zamieszczam poniżej protokół  
z plenum Szkolnego Koła Związków Młodzieży Polskiej,  
które odbyło się 26. I. 1953 r.
- Zebranie w sali? Kol. Mendel Witold przwodniczący  
szkolnego Koła Z.M.P., który powołał prezydium  
i kaszajonni? zebranych z porządkiem obrad:
1. Zaogajenie.
  2. Referat sprawozdawczy przwodniczącego Z.M.P.
  3. Dyskusja.

4. Podsumowanie dyskusji przez przedstawiciela Pow. Zarz.  
Z.M.P.

5. Sprawozdanie Komisji Remizyjnej.

6. Wybór komisji „Malki”

7. Wybory nowego zarządu.

8. Ważne wnioski

9. Zakonieczanie

Do prowadzenia zebrania powołano kol. Siłkę Kazimierza,  
do protokołowania kol. Siłkę Krystynę.

Następnie wstępujący przewodniczący Z.M.P kol. Mendel  
władysław wygłosił referat sprawozdawczy z nawiązaniem  
bieżącej sytuacji międzynarodowej. Zobrazował on  
osiągnięcia i błędy organizacji w okresie sprawozdawczym.

Oto główne błędy organizacji wysunięte przez kol. Mendla:

1. Niski poziom ideologiczny członków - braki szkolenia -  
winny głównie przewodniczący.

2. Bezplanowość pracy.

3. Brak masowego kolektywizmu.

4. Braki w pracy klasowych zespołów Z.M.P.

5. Niedotrzymanie terminu wymiany legitymacji

6. Małe zwracanie uwagi na jakość członków Z.M.P.

Koło ma również osiągnięcia w kampaniach:

1. Złotowej

2. Frontu Narodowego

3. Uchwały Rady Ministrów z dnia 31. 1950r.

4. Spółdzielczości produkcyjnej.

Dwie również osiągnięcia ma Koło na polu walki

o wyniki nauczania, o wyższy poziom kultury w zakładzie.

Błędy winy za niedostateczne osiągnięcia w pracy Koła ponosi Zarząd Powiatowy Z.M.P., który mało opiekował się Szkolnym Kółem Z.M.P.

W dyskusji otwartej przez kol. Gibałę głos zabrali:  
Kol. Jakubczyk - zaznaczył, że kol. Mendel w referacie opisał ważny problem, jakim była przeprowadzona kampania czystości na terenie zakładu.

Kol. Kluska - Zarząd Z.M.P. mało dbał o kulturalne zachowanie się młodzieży zarówno w szkole jak i poza nią.

Kol. Gumularz - rozwinął szerzej jeden z błędów organizacyjnych, jakim było złe zorganizowanie szkolenia ideologicznego, oraz postawienie na ciele zarządców klasowych kolegów nieodpowiednich.

Również błędem jest, że Zarząd Szkolny nie wydał ani jednej „Błyskawicy”.

Kol. Stós Jerzy - poruszył kwestię przyjmowania do organizacji nowych członków. Według niego do Z.M.P. powinien być przyjęty kol. Duberda.

Kol. Mendel - wyjaśnił sprawę poruszaną przez kol.

Stósa - kol. Duberda w kl. 9 i 10 był złym uczniem, a w kl. 11-ej trudno jest wstąpić do Z.M.P.

Kol. Kandeła poruszył sprawę chodzenia w butach.

kol. Machowsta podała konkretny projekt zlikwidowania chodzenia w butach - wprowadzenie zamków do szatni.

Kol. Przekłosa zabrała głos w sprawie karności.

Na akademiach i innych uroczystościach nie było

wszystkiej młodzieży. Zapowiedzianych konsekwencji  
w stosunku do nieobecnych nigdy nie wyrażano.

Kol. Walicki Adam - niepunktualne rozpoczęcie  
uroczystości - pomorem nieobecności i spóźnień.

Kol. Rezek - apelował do koleżanek i kolegów, aby  
nie lekceważyli uroczystości i akademii tak w szkole  
jak i w Brzesku.

Kol. Walicki Wacław - obokoczący sprawę udziału  
w akademiach - szczególnie ostatniej. Brak było  
Z.M.P-owców, a zarząd zapowiedzianych konsekwencji  
nie wyrażał. Brak było także chóru męskiego.

Kol. Ligzina - zaznaczyła, że udział w akademiach  
i uroczystościach nie powinien być z mrawi  
na konsekwencje, ale z poczucia obowiązku i honoru.

Kol. Gramularz - poruszył sprawę wyników naucezania.

Kol. Malisówna - poruszyła sprawę wyników  
naucezania kl. VII b. Na półroczu osiągnięto lepsze  
wyniki naucezania niż w I okresie

Kol. Stec - kl. VII a w drugim okresie pogorszyła  
wyniki naucezania. Dwieć winę ponosi zarząd Z.M.P.  
Stas zabral ob. dubarski

i Orzekł on, że referat przewodniczącego z dużym  
krytycyzmem stał obrazem życia organizacji Z.M.P.

ii Podszedł pamokrytycznie do Dyrekcji, która mniej  
opiekowała się organizacją niż w ubiegłym roku.

iii Przewodniczący Z.M.P. nie umiał stworzyć sobie  
autorytetu, posiadał zbyt mało (duj) energii  
i inicjatywy. w porównaniu z Radą Niesionką



Z.M.P. wypadło gorzej.

iv. Dyceplina w zakładzie jest rozważana.

v. Kol. dubercia jest uczniem pilnym i obowiązkowym  
stosunek kolegów do niego sprawił, że nie dostał  
się do Z.M.P. Sprawę tą pozostawił ob. dubawski  
do rozpatrzenia z P. Z.M.P.

vi. Sprawa chodzenia w pantoflach - nie należy  
zamknąć przed młodzieżą, która powinna szanować  
wspólne dobro.

vii. Styl Kol. Giecinny był słuszny.

viii. W dziedzinie wyników nauczania w stosunku  
do ub. roku jest dość duży postęp.

Kol. Macheta - rozwinął jeden z błędów organizacji  
nistworzenie kolektynu.

Kol. Gomułarz - pprostał powiezenie kol. Machety  
jakoby w klasach viii - ych nie było opiekunów  
organizacyjnych Z.M.P.

Kol. Górski - opiekunowie klas viii - ych nie  
pracowali - np kol. viii c.

Kol. Bystrzycki - opiekunka kol. viii c. wyeliminowała się.

Kol. Mendel - przeprowadził samokrytykę.

Oto jego główne błędy - jako przewodniczącego  
Z.S.Z.M.P.

1. Pracował sam - pomagali mu trochę - kol. Gomułarz,  
Rzepa, Janawa.

2. Zbyt mało zwracał się o pomoc do Dyrekcji  
i Zarządu Powiatowego Z.M.P. (od Z.P. Z.M.P. kol  
Mendel niejednokrotnie pomocy nie otrzymał).

Kol. Baran - skrytykował Z.P. Z.M.P. Rozwinął także poważny błąd organizacji Z.M.P - brak współpracy z Radą Uczniowską.

Kol. Ualicki Adam - praca społeczna dla pochwady nie jest pracą społeczną

Następnie ogłoszono 10-cio minutową przerwę.

Po przerwie w dalszym ciągu otworzono dyskusję. Ponieważ głosów młodzieży nie było przedstawiciel zarządu Powiatowego Ob. Szgorowski dokonał podsumowania dyskusji. Wyjaśnił stosunek Z.P. do naszej szkoły, oraz sprawę szkolenia. W sprawie Kol. Duberoly orzekł, że w klasie xi trudno dostać się do Z.M.P. jeżeli ktoś nie zdobędzie manufania przez 3 lata, to później tylko w wyjątkowych wypadkach może się dostać do Z.M.P. Zysaniem Tow. Szgorowskiego jest, by nowy zarząd otoczył się zmartym aktywem, aby dobrze kierował i kontrolował pracę. Najważniejszym zadaniem Koła powinna być walka o wyniki nauce. Sprawozdanie Komisji Remisyjnej wygłosił Kol. Turul. Po sprawozdaniu Rasy Komisja Remisyjna podała projekt podzielenia absontorium ustępującemu zarządowi. Projekt jednogłośnie przyjęto. Kol. Jakubowski podał projekt składu Komisji „Matki”, który przyjęto bez zmian. W skład Komisji weszli: Dzienna Ewa, Rezeko Józef, Baran Wł., Ualicki Adam, Wyżesany B. Górka R. W czasie narady Komisji „Matki” zebrani śpiewali piosenki.

Komisja „Malka” wyznaczyła kandydatów na członków  
kasażni.

1. Macheta Edward -
2. Walicki Wacław 165 głosów
3. Przybyło Ryszard -
4. Osmeđa Józef 161 -" -
5. Ruskia Jan 154 -" -
6. Nowosielska Urszula 72 -" -
7. Dzierwa Ewa 154 -" -
8. Rajęc Stanisław 144 -" -
9. Kaniola Kazimierz 128 -" -
10. Przekłosa Alina 129 -" -
11. Gępotowski Sotekław 100 -" -
12. Tyrkiel Helena 99 -" -
13. Stec Władysław 92 -" -
14. Janawa Janina 98 -" -
15. Porroźnik -" - 91 -" -
16. Chwała Stanisław -
17. Jłasik Stanisława 160 -" -

Na prośbę kandydatów nominowano kandydatów:  
kol. Machety, Przybyły, Chwały. Kandydaci przystąpili  
do składania zyczeń.

Oto niektóre dane personalne:

Walicki Wacław - pooh. inż. prac. ojciec bezpart.  
kandydat pełnił funkcje w karierze, a potem  
w Radzie Miejskiej.

Osmeđa Józef - pooh. robotnik, ojciec członek P.Z.P.R.  
kandydat pełnił funkcje w karierze - obecnie jest

przewodnikiem pracy i nauki społecznej.

Kluska Jan - podnoszenie etniczności - ojciec bezpartyjny,  
członek Samopomocy Chłopskiej

i.t.d.

W wyniku głosowania w skład zarządu weszli:

Walicki Wacław, Osmełka Józef, Kluska Jan, Dzierwa  
Ewa, Flasik Stanisław, Zajac Stanisław, Przekłosa Alina,  
Kandela Kazimierz, Repetowski Bolesław.

Członkowie Zarządu wybrali spośród siebie  
przewodniczącego, którym został kol. Walicki Wacław.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: kol. Janowa Janina,  
Tyrciel Helena, Stec Władysław.

Wolnych wniosków nie było.

Zebrawanie zakończono odśpiewaniem hymnu S.M.P.

- W om. 27. ix. 1953 r. odbyło się zebranie  
nowowybranego Z.S.Z.M.P., na którym Zarząd  
został ucharacteryzowany jak następuje:

1. Przewodn. Walicki Wacław
2. Instr. gosp. i agit. Osmełka Józef
3. sekretarz. techn. Flasik Stanisław
4. Personalny - Dzierwa Ewa
5. Kółporter - Kluska Jan
6. Zastępca przew. - Kandela Kazimierz
7. Instr. sport. - Repetowski Bolesław
8. Przekłosa Alina
9. Zajac Stanisław

- 20 marzec 1953r -

- satyryczny obraz lekcji w jednej z klas.

Wczoraj była kadama do przepracowania poważna i trudna partia materiału z pewnego przedmiotu. Ponieważ popołudniwie było rajęte, więc dzisiaj przeważająca liczba młodzieży jest nieprzygotowana. Razidy na swój sposób obmyśla środki samoobrony przed pytaniem: jedną koleżankę na poszekamiu rozbolady głęby; zawiązała je więc paroma chustkami i nie może mówić - trudno - nie otworzy ust - więc chyba nie będzie pytana. Inną boli głowa - powie p. Prof., że nie może myśleć i będzie dalej siedzieć w spokoju. Któryś z chłopców zabrał się z kapołem do nauki na 2 minuty przed dzwonkiem - tylko kartki przeszedł tak szybko je przewraca. Jakiś marzyciel opuszcza się na los szczęścia, a tymczasem brządzi osyma po niebie - chmury są tak interesujące, że bez reszty zapomniat o ziemi. Rozstrzygnął dzwonek, który oznajmił początek lekcji - Razidy z napięciem czeka rejsia p. Profesorkei. Właśnie wchodzi. Według orzeczenia pewnej zainteresowanej grupy w wyjątkowym humorze. Wszyskich ogarnia radość, bo niepo: dziewanie p. Prof. nie pyta. Chłopi na wstępie, że dzisiajza lekcją będzie lekcją dyskusyjną - grupami będziemy rozwijać zagadnienia, a następnie



ktos w kazdej grupy kretenye znane nagadnienie:  
z poczatkem idzie bardzo dobrze. Nagle - ktos  
zapytany mowi nie swoim glaszem - niewyraznie  
i niezreczowo. Niewyraznie chyba dlatego,  
ze cale mowa zapchane na jedzeniem, a nie-  
zreczowo dlatego, ze gdy pracuje niogadek, to  
na kaurach spoczywa kona miazgowa.

ale i gorsze rzeczy sie zdarzaja: naprzyklad po  
przeccytaniu przez jednego kolege nastepujacego  
wrytku:

... "senatorowie Piotra wielkiego byli katkowicie  
od niego kalekami. Podczas posiedzen przed  
kazdym senatorem stala klepsydra, a wyznaczony  
przez cesarza starszy - sekretarz mial obowiazek  
pimowania, zeby senatorowie nie ztrekali  
z pochrzyciem decyzji..."

zewien kolega tak bardzo zajety byl omawianiem  
praw biezacych, ze mysli jego nie mogla ogarnac  
Senatu za Piotra I, bo tak strescil pomyslisy  
wrytek: "... Przed kazdym senatorem stala  
Kleopatra i czekala na podjecie decyzji..."

Naprowadz genialne polaczenie starozytnej  
egipskiej Kleopatry z senatorami Piotra I.

Oczywiscie cala klasa wybuchla smiechem -  
smiala sie nawet zakrywajac powazna i surowa  
p. Profesorka, a czas plyna? ... ..

Zblizala sie przerwa.

z podobnymi wypadkami niewragi i niedbalstwa

można się spotkać (ponyżej opisany jest promocyjnym)  
tu otwiera się pole działania dla Z.M.P.,  
niekiedy z tempowey dbają o swoją postawę i  
postawę kolegów jako uczniów.

25 marzec 1953 r

X

- Na terenie naszej szkoły  
od 26. II. 1953 r istnieje szkolna Drużyna Sanitarna  
jako społeczna, patriotycznie wysekolona grupa  
członków P.C.K. Wykładowcami i organizatorami jej są:  
p. Prof. Kępczyński i p. higienistka Sowa.  
Cele i zadania Drużyny określa regulamin.  
Członkami jej są zdolne i pilne uczennice wyseko-  
wane przez Grono Profesorckie. Komendantką Drużyny  
jest kol. Gyrkiel Helena, zastępcą (odpow. za  
wyszkolenie polityczne Drużyny) kol. Król Maria,  
dłżniczka kol. Bernici Maria. Cechy stanowią  
3 sekcje z sekcyjnymi na czele:

sekcja I sekcji	- kol. Ryś Krystyna
- " - II - "	- " - Głoch Władysława
- " - III - "	- " - Cis Józefa.

Ogółem Drużyna liczy 30 członkiń.  
Szkołenie z zakresu służby zdrowia odbywa się  
po 2 godziny 2 razy w tygodniu. Prócz wykładów,  
czyli wyszkolenia teoretycznego mamy zajęcia  
praktyczne, które cieszą się dużym zainteresowaniem.  
Wogóle jesteśmy zainteresowane + cieżką wykładów

i bliski nam jest cel wyszkolenia - niesienie pomocy społeczeństwu. Dzięki rozpoczynają prasówka, która kaznajamia nas z najważniejszymi wypadkami w skali krajowej i światowej.

28. marzec 1953r.

- Od 88m - 9. IV. 1953r rtwają ferie wiosenne.

18 marzec 1953r.

- Od dzisiaj rozpoczęliśmy systematyczne przygotowania do obchodu 1 maja. Klasy w ogóle i Rola Klasowe Z.M.P. podejmują liczne zobowiązania, 1 - majowe, które podniosą poziom nauki w zakładach oraz przyczynią się do takich akcji społecznych jak zbiórka złomu i matematyki. Prócz tego przed zajęciami lekcyjnymi chwycimy marsze na defiladę 1 - majową. Zostały utworzone 4 grupy młodzieżowe:

- 1) Klasy ósme i dziewięte przewiesznek
- 2) " - " - " - " - " chłopców
- 3) " - " dziesiąte, jedenaste dziewczynnek
- 4) " - " - " - " - " " " " chłopców.

Marszując po alejach parku wnosimy sztandary i śpiewamy pieśni - całe otoczenie rozbrzmiewa echem naszych głosów.

16 kwiecień 1953r.

- wiosna. Któż nie kocha wiosny z jej całym wokiem, z jej porządku i budzeniem się życia. Może gdzieś kryje aż tak zatwardziały estoniec, albo skrajny pesymista, którego nie urzeknie ta tajemnicza siła wiosny, lecz nie leży się on do młodzieży. Czyż nie pięknie śpiewają ptaki wracające w swe stare domostwa, czyż nie przyjemnie pachną pierwsze kwiaty wiosny, czyż nie ma pewej wymowy cały świat budzący się do życia - te zielone pachnące pąki drzew, pogodne niebo i słońce - pobudka przyrody. Na sygnał wiosennych promieni słońca park w otoczeniu naszej szkoły definitywnie zmienił wygląd.

Owszem - nima też u nas była piękna w własnym stylu, ale ta praruga następująca po zimie była nudna i nieprzyjemna. A teraz nadechdzi wiosna - gęsta trawa porośla ziemię, drzewa pokrzyły się delikatną zielenią, niektóre krzewy jaszkrawo kaktowity. Mówimy - niekiedy ożyciła park, ale gdyby ktoś głębiej rozpatrzył tę zieleni to musiałby stworzyć nową skalę kamr dla samej zieleni, bo ileż tam odcieni i różnic, każdy krzew, każde drzewo zielone, a przecież inne od drugiego. Wraz z zielenią obudziły się zwierzęta. Często widai niewiórkę machającą ogonkiem z wysokiego konaru wierzb, lub zając przebiegający

oleje lipową wracając ze śniadania w pobliskim  
ogrodzie. Wszystko to jest nam bliskie i drogie -  
mąrzybiałe konary drzew, siewna zielen traw, bo to  
przecież nasz park z całym swoim urokiem  
wiosny, z wonią fiołków i blaskiem słońca  
budzącego życie.

18. kwiecień 1953 r.

- Dzisiaj po 6-ciu lekcejach odbyła się  
uroczysta akademicka z okazji rocznicy urodzin  
B. Bieruta. Uroczystości otworzył p. Prof. Sułkowski -  
pomiedziat on, że dzień dzisiejszy jest wielkim  
dniem dla narodu polskiego, gdyż dziś obcho-  
dzimy rocznicę urodzin najlepszego wodza  
i nauczyciela mas pracujących Polski - B. Bieruta.  
Następnie oddał głos organizatorom - tj. Radzie  
Melniewskiej, z ramienia której uroczystości  
prowadziła Ksi. Rajca Anna.

Na wstępie secesji oficjalnej oddała głos Ksi. Reczkowi,  
który z naprawdę dużą znajomością zagadnie-  
nia mówił o życiu i działalności B. Bieruta.

Sylionys B. Bieruta - pierwszego obywatela  
Polski Ludowej jest kartą niedoli i zmagani  
robotnika polskiego, jest drogą walki robotniczego  
dziecka z przemocą społeczną i polityczną.  
Obecnie B. Bierut - wódz Polski na drodze do



sojalizmu jest kochany przez naród, tego dowodem są liczne zobowiązania dla uszczerbienia jego wrodzin i kruszenia obłądzeń lat życia. Część oficjalną zakończono odśpiewaniem hymnu Narodowego. W części artystycznej wystąpił chór męski śpiewając „Budujemy nowy dom”. Następnie chór żeński niekiedy fortunnie odśpiewał piosenkę o realizacji planu 6-letniego.

Śliczny wiersz p.t. „Ojczyzna” z prawotwórczą deklamatorską robotnością wygłosiła Kol. Berwid M. a wiersz p.t. „Gwiazda pokoju” wygłosiła w następie Kol. Faber. Chór męski odśpiewał jeszcze pieśni francuskich dokerów i „Piosenkę Bandoską”, a chór żeński „Daleko, daleko...”

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu S.F.M.D.

Jh 22/11/53

— szkoła jest domem młodzieży. W niej spędzamy większość dnia, znamy nawysaje i wymagania szkoły. Ale w tym wypadku istnieje wzajemność — szkoła zna naturę młodzieży. Wie, że jesteśmy leniwi i kaziady (z małymi wyjątkami) ulegamy pod groźbą lufek, zna wesołość i przywrołość młodzieży. Przywrołość i nieroztropność niknie pod okiem profesorów, a wesołość nasycając rozrywki kulturalnie. Dzisiaj naprzytykado można się było nasmiać do woli na światłej kl. VIII c. Lecz oboje strony patrzymano — humorystycznej

ważniejszy temat był bardzo poważny - spółdzielczość  
produkcyjna i dał uczestnikom wiele ciekawych  
wiadomości. Na świetlicę przez młodzież przybył  
wychowawca klasy - p. prof. Systryński, p. prof.  
Systryńska i p. prof. Dubarcki, oraz przedstawiciele  
rodziców. Część oficjalna poświęcona była życiu  
i działalności S. Bieruta. Otwarł ją kol. dentysta  
prowadzący pismo wiążące repertuaru. Referat  
okolicznościowy wygłosiła kol. Kusiak Maria. Główną  
miał ona za temat z dotychczasową działalnością  
S. Bieruta. Następny referat na temat - S. Bierut-  
budowniczy Polski Ludowej wygłosił kol. Nowak.  
W dalszym ciągu programu uczestnicze kol. Wc  
odczytały szereg wypowiedzi S. Bieruta w związku  
z ważnymi zagadnieniami życia społeczno-  
politycznego świata i państwa.  
O spółdzielczości produkcyjnej i zniesieniu sojuszu  
robotniczo - chłopskiego - kol. Machera Kłopia.  
O działalności J. Stalina - kol. Piel Stępania.  
O zniesieniu walki o pokój - Górski Stefan.  
Część artystyczna, która nastąpiła po części  
oficjalnej miała charakter patryjczny i była  
bardzo wesoła.  
Na zakończenie wystąpiła kol. Palej w ludowym stroju  
i gwiazdą ludową wygłosiła monolog p.t. „Wiejska  
kobieta w mieście”. Był to obraz pranych czasów  
bo teraz wraz z budową nowej Polski zmienia  
się kultura wsi polskiej. Piosenkę p.t. „Budujemy

Nową Polskę odśpiewała grupa obywateli z kl.  
VIII c. Życie klasy zcharakteryzowała kol. Charczeka  
w własnej kompozycji prozą z wierszem.  
Podpowiadanie pknęła kol. dopatka w wierszu  
patrystycznym pt "Podpowiadanie".  
Skecz p.t. "Egzamin" wyróżniał inne prace  
przemyśla kl. VIII c. Następny part p.t.  
"Amerykańska pchełka" wtrącony był do programu  
dla rozweślenia publiczności i świetnie spełnił  
proje zadanie. W następie kol. Kusiakówna  
odegrała na fortepianie sonetę, a następnie  
kol. Maziarz w własnym stylu odśpiewał  
piosenkę p.t. "Przyjaciele". Część artystyczną  
zakończył "skecz" kol. "Lydroni gra na harmonii.  
Część artystyczna była pewnego rodzaju miesza-  
ną humoru i piosenki w wykonaniu dobrym.  
W dalszym ciągu była chwila gier i zabaw  
piewczonym przy czym grano na harmonii  
i fortepianie.  
Na tym zakończono dzisiejszy wieczorek świąteczny.

20 kwiecień 1953r.

- Dzisiaj nasz nakład przerywa wielkie  
święto. Jak wiadomo jesteśmy wyjątkowo zaawansowani  
w sporcie, a dzisiaj właśnie podsumujemy proje  
osiągnięcia na tym polu w wielkiej partakładzie

młodzieżowej. W ramnych godzinach przybyliśmy do uformo-  
wanych oddziałach na stadion Spójni - Oścem.

Szliśmy tak dziarsko i z takim głośnym śpiewem,  
że pracownicy browaru przechodząc, uśmiechali się  
pod wąsem i przechodzili z drogi sportowym kolumnom  
o wierzonych nosach (bo było dosyć chłodno).

Na stadionie kol. Macheta - przewodniczący S.K.S-u  
ogłosił ogólną zbiórkę i przyjął mroczny, sportowy  
raport Ob. Dyrektorowi. Oficjalnego chwalebia spartakisa-  
dy obokonał Ob. Dyrektor, który wysoko ceni zna-  
nie sportu w społeczeństwie, a szczególnie wśród  
młodzieży. Wyraz temu dał w przemówieniu nasnie-  
kającym zagadnienie masowości sportu. Ocenił  
również planowisko szkoły w sporcie i z radością  
możdził pochwały naszym sportowcom. Na koniec  
przyjął nam życzenie dalszych osiągnięć w dziedzinie  
kultury fizycznej. Następnie przemówił kol. Walicki  
prez. Z.M.P., który jest organizacją produkującą w  
naszej szkole. Teraz nastąpiła chwila najbardziej  
uroczysta - nasi najlepsi sportowcy: - Malicki, Górecki,  
i Fajfara śp. przy dźwiękach hymnu narodowego  
podnieśli sztandar państwowy. Wnet królowa-  
czka nadopotała na wieżę, a kto odbił  
melodię hymnu młodzieżowego i czerwony sztandar  
uniósł się w górę. Zakończył się mroczny apel.  
Wszyscy przygotowali się do defilady sportowej.  
Po defiladzie poszczególne grupy przystąpiły do  
konkurencji, których wyniki namieszkasz poniżej

z nazwiskami zwycięzców:

Bieg na 100 m - Przybyło Ryszard

Bieg na 300 m - Malik Jerzy

Bieg na 1000 m - Rzepa Antoni

Skok w dal - Przybyło Ryszard

Rzut kulą - Srus Jan

Rzut dyskiem - Srus Jan

Sztafeta 4.100 w składzie: Siernak, Malik, Tujar,  
Przybyło

Sztafeta olimpijska w składzie: Rzepa A, Malik J,  
Baran W, Przybyło R.

Mimo pilnego chłodu olimpiada się udała.

22 kwietnia 1953 r.

- Na terenie szkoły trwają intensywne przygotowania 1-majowe. Główną rolę w tej akcji odgrywa Z.M.P. - szczególnie przew. Nalicki W. i tacy aktywiści jak: Osmęda J, Malik Sr., Łajac Sr., Dzierwa E.

24 kwietnia 1953 r.

- Dzisiaj z inicjatywy Z.M.P. odbyła się masowa młodzieżowa przygotowawcza do 1 maja - świąta robotn. Uroczystość otworzył Dyrektor, wygłaszając okolicznościowy referat. Mówił on o doniosłości 1-go maja



dla nas robotniczych piniara, nakreślił obraz przedmiotowych manifestacji 1 majowych, drogę ulicznej walki polskiego proletariatu o prawa polityczne i społeczne. Tegoroczny 1-y maja przypomni w narodzie polskim i wśród młodzieży tradycje tych krwawych walk. Następnieabrał głos Kł. Walicki. Po jego referacie wywiązała się przeroka dyskusja przerywana okrzykami na cześć 1-go maja, S. Bieruta, pokoju, przizku Radzieckiego i.r.p. Między innymi kabierali głos:

1. Biel Stanisław - Kł. Kł. a.

2. Kleszek Józef - jako najlepszy uczeń szkoły ze znajomością rzeczy opowiedział nam o tradycjach 1 majowych.

3. Kł. Machoniska - mówiła o robotniczym 1-y.

4. Kł. Wis Józefa - sytuacja międzynarodowa w jakiej wypadła nam obchodzić tegoroczny 1. maj.

5. Kabierali również głos nasze najmłodsze koleżanki Szymna Krystyna i Kł. Kł. - był to ich pierwszy publiczny występ.

26 kwiecień 1953r.

- Biegi narodowe. Wydarzenia dnia dzisiejszego są wielką manifestacją przygotowawczą do 1-go maja. Dla nas są sprawozdaniem fizyczny fizycznej

i ideologicznej. Cały pakiet prawidł pisał na piśmie.  
Młodzież nasza kolektywnie zdobywała pierwszeństwo  
wśród grup startujących. Y mówiąc prawdę nasi  
kawodnicy najlepiej biegali i wyróżniali się spośród  
innych grup organizacją, oraz przygotowaniem do  
impresyj. Jednakowe swoje sportowe nadady zostały  
ny wygoda naszym sportowcom, a nawet najwię-  
kszych miłośników sportu udzielił się ogólni.  
Lecz nad wszystkim nawisło jedno wielkie minus-  
brak dyscypliny i to wśród najstarszych kolegów.  
Były jednostki przynoszące więcej szkole, lecz jest  
należy, że krytyka ogólna spowodzi ich na  
dobre drogi.

27 kwietnia 1953r.

- W dalszym ciągu kwiecymy marsze  
przygotowawere do pochodu 1-majowego. Wykupa-  
ny został oddział szturmowy, który czyni najle-  
psze postępy.

29 kwietnia 1953r.

- Odświeżnie wyglada szklizaj nasza szkoła.  
Młodzież wlokija wielki wysiłek, aby pod  
kierunkiem p. prof. Bystrzyńskiej udekorować

wnętrze budynku na najbardziej uroczystą w roku  
akademię. Na kolumnadach wisieją pierwszo-  
majowe hasła wykonane z papieroplastyki,  
z mównicy prasa sztandar narodowy i sztand.  
młodzieżowy. Piękne flo dekoracji stanowi majowa  
delikatna wieńc. Pachnące gałązki podbię  
portrety i emblematy. W wstribulu z obrzymie  
portrety J. Stalina i B. Bieruta czekają na  
jutrzejszy pochód. W tak udekorowanym hallu  
odbyła się akademia pierwszomajowa, której  
otwarcia dokonał p. prof. Surgól. Po następnym  
przemówieniu zaprojektował na przewodniczącego  
akademii prof. dubarskiego. Prof. dubarski nagaja-  
jąc powołał prezydium, w skład którego weszli:  
Prof. Zaufal, prof. Surgól, Ob. Knapik, przedst.  
9.2.5.5-u, kol. Galiński, kol. Prepa. Referat  
okolicznościowy wygłosił Ob. Knapik. Był to ryp  
historyczny kształtowania się klasy robotniczej  
i powstawania jej wielkiego święta 1-go maja.  
W referacie obszernie omówiona była sytuacja  
międzynarodowa i wypadki, wśród których  
wypadło nam obchodzić 1-y maja w tym roku.  
Zmarł tow. Stalin, dlatego mamy robotnicze  
muszą przewieć szeregi, aby mimo tak wielkiej  
straty dojść do celu budowy przesiłiwego jutra.  
Klasa robotnicza polski mając na celu budowę  
komunizmu jednoczy się w szeregach Frontu  
Narodowego i święci 1-y maja, jako dzień

miętkiego budownictwa. Po referacie ob. Knapik prof. dubarski odczytał robotniczymi Grona Profesorstwa i personelu gospodarczego szkoły. Wskazując na one już wykonane, większość jednak, to robotnicza odwołanie. Również młodzież podjęła liczne robotnicze traktujące przenaznie o nauce i pracy ppodstawnej. Pracownicy pracy i nauki otrzymali liczne nagrody książkowe. Następnie kol. Walicki wadał otworzył część artystyczną akademii:

1. Piosenka rewolucyjna "Na barykadach" w wykon. chóru męskiego.
2. Wiersz p.t. "1 Maja" - recytował kol. Galej.
3. Recytacja zbiorowa p.t. "Pochwała" - w wykonaniu uczniów kl. 8 a i 8 b.
4. Piosenka p.p. "Dawno, dawno" w wyk. chóru męsk.
5. Piosenka o Warszawie w wykon. chóru żeńsk.
6. Recytacja zbiorowa p.t. "Twarda ręce" w wykonaniu uczennic kl. 8 a.
7. Wiersz p.t. "Uderzamy" - recytowała kol. Berwick.
8. Piosenka o Warszawie w wykonaniu chóru męsk.
9. Wiersz p.t. "Pracodawstwo" - recytuje kol. Przybyło.
10. Wiersz p.t. "Formona z ministrem pppraw wewnętranych" - recytuje kol. Skurnióg.
11. Wiersz rosyjski o wyhorowaniu militarnym dzieci w krajach kapitalistycznych - recytuje kol. Przybyło.
12. Piosenka p.t. "Hej przyjeźdźca praszek" - w wykon. chóru żeńskiego.

Na zakończenie programu odbyły się trzy piękne tańce: Polonez, Krakowiak i Wołyński. Szczególnie owacyjnie witany i niegnany był Polonez. Piękne piosenki i piękne pary próbują piosenki, lecz jest to przede wszystkim następną obywatelską pracę prof. Kaufala nad wyćwiczeniem tańca.

30 kwiecień 1953r.

- Witamy dzień jutrzejszy woczym capstykiem, w którym wzięła udział cała młodzież naszej szkoły. Nad przegami płynie piosenka - echo dawnych walk robotniczych. Młodzież wznosi okrzyki na cześć Nowej Dłuty - wielkiej budowni komunizmu, S Bieruka, przodowników pracy. Szczepólnie po capstyku w Domu Kultury odbyła się powiatowa akademii pierwszomajowa. W części artystycznej wzięły udział grupy deklamatorskie i taneczne naszej szkoły. Występy ich były mile przyjęte przez publiczność.

Sprawozdanie: J. Ellberg

1 maj 1953r.

- Coż poradzić sobie pięknemu maju?  
Dzielenią ozdobiony, pachnący miesiącu.  
Ty, co wroki niesony w martwym krzyśz gaju,



Majni powstani i gromy - kwiak czekajacy.  
Pierwszy majni pokoji i ummiechow dzieci;  
Witamij mę wśród pmierej wiosennej pielenia.  
Wita cię rok 1953  
Piosenkę młodzieziową w całej polskiej ziemi.

Młodzież naszej szkoly wzięła udział w wiosennym powiatowym pochodzie 1-majowym. Na czele przed kol. Rzepa Andrzej - przew. P.U. następnie zespół szturmowy (kol. Baran W. Górski K. Wisz.) Za przewodnikiem narodowym przed przewodnik pracy i nauki naszej szkoly kol. Rzesek, prowadząc oddział przewodników. Za nim marszerował ZMP-owski oddział szturmowy, a za nim cały ogół młodzieży szkolnej. Oro szkie formacji naszej szkoly w pochodzie pierwszomajowym. Chlubne miejsce w całokształcie wiosny majął oddział szturmowy. Podczas defilady majął miejsce przed trybuną i okrzykami witał defilujące grupy. Za dobrą postawę ideologiczną Z.M.P-owcy nasi nastawieeni zostali pochwalą Dyrekcji. Tegoroczny 1-y maj był dniem radości. Po południu na stadionie Spójni - Okocim odbywały się liczne imprezy sportowe i inne. Również nasza szkola wystąpiła z swoim pięknym repertuarem tańców i deklamacji. Publiczność oklaskiwala występy naszych zespołów artystycznych, a później długo w wieczór słuchala koncertu kapeli okocimskiej.





2 maj 1953r.

- Dzisiejszą wieczornicę na temat spółdzielstwa  
produkcyjnej urządziła Kl. VII a. Na wstępie  
referat o koleżności wygłosił Kol. Malysa. Następnie  
konferajer Kol. Siedel omówił położenie chłopów  
w Polsce pańszczyźnianej. Ilustracją do tego  
zagadnienia była piękna i smętna pomyślna  
melodia i treści piosenka chóru „Naronsze” - Bandaska,  
w wykonaniu mesennie Kl. VIII a. Wchodząc  
w obecną sytuację chłopów w Polsce, kiedy w tej  
pięknej szkole uszły się chłopskie dzieci, kiedy  
rozwinęła się spółdzielczość produkcyjna Kol. Kaminski  
przeczytał wiersz p.t. „Czym jest nowy rok”  
drugoroczniaków, którzy pamiętali iść w ogólnym  
pochodzie narodu wprowadzając do niego pracę  
i marnotrawstwo. Sztuka p.t. „Kasze przięto”  
pokazała nam postępową młodzież wiejską przy  
pracy. Następnie z tym samym wykonaniem co  
„Bandaska” wypożyczyliśmy piosenkę p.t. „Jadą  
goście jada”. W dalszym ciągu program Kol.  
Kol. Pacha recytował wiersz satyryczny o kuliakach.  
W czasie krótkiej przerwy Kol. Morylewski odegrał  
na fortepianie parę utworów. Po przerwie poba-  
czyliśmy piękną taniec rusyjski „Korsak”  
w wykonaniu mesennie. Na zakończenie poho-  
ładowane pokazało nam tajemnicze mesennie  
i mesniów Kl. VIII a; w nieco monotonnej formie.

5 maj 1953r.

- sport w naszej szkole rozwija się bardzo dobrze dzięki postępowi sportowemu kolektor, których - nazwiska wraz z pochwałą Dyrekcji i opiekuna wychowania fizycznego Prof. Ogilei:

Harczał Józef	Malisz Jerzy
Brybyło Wyszarol	Gasiński Adam
Baran Władysław	Smulski Władysław
Krobel Kazimierz	Gialka Antoni
Macheta Edward	Rupetonski Bolesław
Stós Jerzy	Koras Stanisław

9 maj 1953r.

- Jak szybko płynie czas! Dzień za dniem, tydzień za tygodniem i ani się oglądniesz jak nadejdzie koniec roku, a z nim egzaminy. Najwyższy czas wrócić się poważnie do pracy, aby zdać egzaminy i mieć spokojne chwile wypoczynku na wakacjach w pośpiechu, że się dobrze spełniło obowiązki.

Kształcić trudno jest bo wiosna więcej nas ciekawi niż książka, ale wiosna przejetnie, a przedmiotem pracy zostanie i będzie miarę tejże pracy. Z.M.P. - wuj najmięcej porucze w walce o wyniki nauki, bo kształtany



wnet nakwitną i unet przekwitną.

10 maj 1953 r

- Dzisiaj w całym kraju odbywają się kedarckie Raidy Pokoju. Również nasza szkoła planęła na start i wykonała plan raidu pod względem frekwencji w 99%. Jednak dekoracja ronerón i dyscyplina pozostaowały wiele do szejzenia.

14 maj 1953 r

- Dzisiaj w popołudniowych godzinach odbyła się w szkole wielka konferencja sprawozdawczo-wyborcza Z.M.P. Uroczystość nagaił Kol. Walicki, po czym wybrano jednogłośnie Kol. Barana na przewodniczącego konferencji. Kol. Baran powołał Prezydium, do którego weszli:

Ob. Dyrektor Szkoł.

Ob. Szagorowski - z ramienia powiatowego narz. Z.M.P.

Kol. Kupa - Grzew. R. U.

Kol. Wis - Grzodownica nauki i pracy społ.

Kol. Gowroźnik - " " " "

Następnie Kol. Walicki odczytał przesegótowe sprawozdanie z pracy następnującego narządu Z.M.P. z okresu od lutego 1953 r. mrozględniając

sytuację międzynarodową. Oto najważniejsze fazy działalności Z.S. Z.M.P.

- i) Praca Zarządu w dniach nieobecności J. Stalina.
  - ii) Utworzenie Koła studiowania pism J. Stalina.
  - iii) Omawianie znaczenia Brygad Kółnych.
  - iv) Organizowanie uroczystości 1-majowych:
    - a) Masówka 1-majowa - 24.IV.1953r.
    - b) Wzrost naszych respołt w uroczystościach 1-majowych na terenie różnych zakładów.
  - v) Niedociągnięcia w pracy ZMP nad klasami najstarszymi.
  - vi) Zlikwidowano brak współpracy między ZS ZMP a R.U.
  - vii) Zorganizowano Koło Marksistowskie
  - viii) Przeprowadzono akcję zbiórki złomu, mabełki i flaszek.
  - ix) Zorganizowano rajdy kolarские, w których wzięło udział 79 naszych kolegów.
- Następnie Kol. Janama Przew. Kom. Rew. w skład której wchodził Kol. Tytkiel i Kol. Stec odebrała sprawozdanie tejże Komisji, po czym jednogłośnie udzielono absolutorium następującemu Zarządowi
- Dalszym punktem programu była dyskusja nad pracą Z.S. Z.M.P.
- Kol. Walicki - jeszcze w sprawie rajdów  
Kol. Mendel - szkolenia ideologiczne i praca Kółek  
Kol. Stus - dalej o Rajdach Kolarских

Kol. Gumularz - rekomendacja na wyższe studia,  
podziękowanie prof. dubarowskiemu za pomoc  
w wybraniu kierunku studiów.

Tow. Dyrektor - krytyka i samokrytyka

- 1) Brak głosów w dyskusji - jako wskaźnik  
niskiego poziomu ideologicznego młodzieży.
- 2) Z.M.P. - jako mało swawły kolektywu.
- 3) Wskazówki dla nowego zarządu:

  - a) Wzmocnić poziom ideologiczny młodzieży.
  - b) Podnieść wyniki nauce - opieka nad  
młodszymi z uwagami w sprawie przygotowań  
do egzaminów promocyjnych.
  - c) Sprawa robotnicza - wykonanie, kontrola.
  - d) Plany i ich wykonanie - brak upolitycznienia  
w wykonaniu planów
  - e) Podnieść poziom ideologiczny apeli.
  - f) Sprawa nieobecności - polepszenie klas II-ych
  - g) Odpowiedzialność zespołu na jednostkę.
  - h) Szkolenia ideol. - formę podnoszenia poziomu  
ideol. młodzieży.
  - i) Planowanie - rozdzielanie pracy
  - j) Wpływ Z.M.P. na nieorganizowanych.

Kol. Kuzepa - podziękowanie z.S. ZMP za współpracę  
z K.U. i wezwanie nowego zarządu do dalszej  
współpracy.

Kol. Osmećka - brak współpracy Zarządów klasowych  
z zarządem szkolnym Z.M.P.

Kol. Nendel - sprawa brykancji

Kol. Nowicka - o klasowym kole Z.M.P.

Kol. Goryl - o kolegach utrzymujących pracę ZMP w klasie: Rosa i Oraz.

Kl. III c - nabral głos kol. Zychron - mówiące o pracy klasowego kolea stwierdził, że na wyróżnienie zasługują kol. Hitek, Macheta i Biel.

Prof. Gurgol wyraził życzenie, aby ZMP wpływało na całą młodzież, ułatwiając pracę nauczycielom w

1) Osiągnięciu pozytywnych wyników nauczania

2) W trosce o dyscyplinę

3) Dopilnowaniu czystości w klasach.

Kol. Gutko spytał jak wygląda opieka Z.M.P. nad kinem "Bartek".

Kol. Kurtyka prosi o więcej ogłoszeń do krygael roboty, aby mu było pomiaro w znanym towaroznawie.

Ob. dubarski nabierając głos stwierdził, że ppromocowanie Kol. Walickiego oddało całokształt pracy Z.M.P., że Walicki postanowił na cele swej działalności współpracę z Z.S.R.U. z Dyrekcją, P.O.P. i PZPR - em.

braki:

1) Brak aktywności

2) Samospokajanie i tłumaczenie trudności

3) Brak powiązania z S. ZMP z ogólną masą ZMP - owców

4) Słabe oddziaływanie na młodzież nieorganizowaną  
z kolei przystąpiono do wyborów nowego Zarządu

na czele którego w dalszym ciągu stanął Kol. Kłakowski.

16. maj 1953 r.

- Dzisiaj ostatni raz są wśród nas uczniowie klas 11-ych. Odświętnie ubrani, poważni, składając sobie sprawę ze znaczenia chwili wydelegowali Kol. Kol. Stankowską i Fleckę, by w imieniu ogółu podziękowali Dyrekcji za pracę nad nimi i pożegnali młodszą klasę. Smutno nam rozstać się z przyszłymi absolwentami, którzy byli przykładem nauki i pracy, którzy jako uczestnicy Wielkiego Złota Młodzieżowego utrzymywali wśród nas tradycje robotne, którzy byli najlepszymi sportowcami zakładu, którzy nadzwyciężyli się w dziedzinie rozwoju pieśni i tańca w naszej szkole. Na długo pozostaną nam w pamięci piosenki chóru rewersów, którymi przyjemnieli nasze przebrania i akademie. Dzisiaj drogą koleżanki i koleżki - my młodzież pozostająca w zakładzie w dniu, kiedy myśli wasze powrócone są ku maturze, składamy wam serdeczne życzenia pomyślnego zdania matury i otrzymania dyplomów dojrzałości.



16 maj 1953 r.

— Dzisiaj nasi sportowcy wzięli udział w lekkoatletycznych eliminacjach okręgowych w Tarnowie. Oto wyniki w poszczególnych konkurencjach:

Bieg na 100 m - kol. Baran

.. " .. " - 300 - - kol. Malik

.. " .. " - 1000 m - kol. Gzupa

Skok w dal - kol. Przybyło

Rzut kule - Stus Jan

Rzut dyskiem - Stus Jan

Sztafeta 4x100 - skład taki sam jak w Brzesku

Sztafeta olimpijska weszła do dalszych eliminacji bez walki, gdyż drużyna Tarnowa nie zgłosiła się. Odbity też również nawody w siatkówce, gdzie nasza drużyna odniosła sukces pokonując reprezentacje Krakowa i Tarnowa i kwalifikując się na eliminacje rezerwowe.

Drużyna siatkówki grała w składzie:

Malik Jerzy, Gawiński Adam, Warenał Józef,

Białka Antoni, Radzim Mieczysław i Smulski Wł.

w konkurencji czterech w skoku w dal

nasza reprezentantka Martyna B. zajęła 5 m.

17 maj 1953.

- Dzisiaj w Domu Kultury odbyły się powiatowe eliminacje zespołów artystycznych, w których uhonorowane miejsce zajęły zespoły naszej szkoły. Parę ilustracji przedstawia zespoły tańeczne krakowiaka i rębnińskiego i chodzonego w tańcu w czasie imprez 1-majowych



18 maj 1953 r.

- W marcu i jeszcze w kwietniu każdy rozwijający się kwiat był wielkim wydarzeniem - teraz wszystko kwitnie, pachnie, zieleni się. Złotymi bukietkami pokryły się niemal borziszne jeszcze kłony. Biały puch kwiatów obsypał drzewa owocowe, kasztany strzeliły wspaniałymi kwiatowymi świecami i wszystkimi tonami fioletu rozkwitają borzysze. W cienistym lesie nastygły na zielonej nitce mleczne kropki konwali, a złote gwiazdy mleczu rozchylają się w słońcu. Niektóre drzewa już przekwitły, za to zielenią się teraz liśćmi. Puch topoli niesie nasionka w powietrzu i kładzie się grubą warstwą waty na ziemi. Wszystkimi głosami ptaków śpiewa las, a łaska wondrana jest brzęczeniem owadów i wszędzie pływać majowe wieści.

20 maj 1953 r.

- Rozpoczęliśmy Dni Oświaty Książki i Prasy w naszej szkole. Dzisiaj znówano uroczystą masówkę z okolicznościowym referatem pol. chwaly. Następnie Prof. Rączniela opiekunka biblioteki podała nazwiska najlepszych i najgorszych czytelników szkoły.

21 maj 1953 r.

- Dzisiaj rozpoznała się matura - wielkie wydarzenie w życiu naszych najstarszych kolegów.

23. maj 1953 r.

- Młodzieńcza nasza mystrzyna dzisiaj piękny repertuar recytatorski przygotowany przy pomocy prof. Nawytkiewicza. Następna deklamacja zbiorowa wygłoszą koleżanki z kl. IX D. Wstęp do wiersza: "Witamy was książeczki wszystkie spota" jest myślą przewodnią całej uroczystości. Przesunęła się przed nami książeczka przedmiotowa - piękna kus droga i przyręta Pańcuchem do pańskiego stołu, książeczka odrodzenia z drukarni Hallena Wierzbicy i Szaflenbergów - Pańska i polska nad którą pochylały się głowy bakalarzy i zakon renesansowego Krakowa.

Prof. Rutkiewicz wygłosił wiersz pt "Kopernik" obrazujący życie wielkiego mezonego w dobie odrodzenia. O książeczce wiersz Obierzenia mówił Prof. Biernak. A książeczka wiersz XIX - goz w epilogu do "Pana Tadeusza" Mickiewicza marzy o nowej książeczce i o nowych wydawnictwach mówiąc:

"O gdybym kiedy dożył tej poriechy,  
żeby te książki obłądziły pod strzechy,

Żeby wieśniaczki kręcąc kołowrotki,  
Gdy odśpiewają ulubione piosenki,  
O tej dziawersynie co tak grać lubiła,  
Ze przy skrzypceczkach gąsiki pogubiła,  
O tej nierotce, co piękna jak morze,  
Zaganiała gąsiki rżną w wieczornej porze,  
Gąsiki też wzięły na koniec do ręki  
Te książki proste jako ich piosenki."

Niek xx przyniosł spełnienie marzeń Mickiewicza  
Po ponurych latach okupacji nastąpiła w Polsce  
Światła epoka książek.

Książki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina są dla  
nas cenną encyklopedią życia. Wyjątki z tychże  
dział zostały odczytane przez kolegów.

Wybuchaliśmy jeszcze wiersza kol. Przeklasy z kl. IXa, a  
następnie nasz świetny konferansjer kol. Gabor  
nakomisył uroczyste próżę:

A z usionek się wyrzyna milionów pragnień  
pokój

pokój

pokój!"

24 maj 1953 r.

- W związku z tygodniem Oświaty książki  
i Prasy pol. kierownictwem Prof. Kądzicki uszeregowano  
w jednej z sal wybrane książki. W przybranej



nieleńią i dekoracjami z papieroplastyki rali  
wstawiono plaki, na których w pięknych  
oprawach widzimy najpiękniejsze wydania  
dzieł:

1. Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina
2. Dzieła najwybitniejszych polskich autorów
3. Dzieła i czasopisma rosyjskie.
4. Kącik biblioteczny,
5. Kącik sprzedawcy książek

A z prac samodzielnych:

Najpiękniejsze rezultaty przemie i uczniów,  
oraz kącik na tenot: Pierwi w nauce,  
pierwi w sporcie.

Sprawa: J. Słaby

26 maj 1953r

- Tyko parę dni przed nasze szkole przed  
egzaminami promocyjnymi. 23.5. wyszeliśmy  
oficjalny komunikat o egzaminach z MS  
Ob. Dyrektora. Obecnie jest okres najintensywniejszych  
przygotowań do egzaminów - każdy uzupełnia  
braki i stara się jak najlepiej przygotować.  
Wśród młodzieży istnieją różne formy samo-  
mocy, bo własne doświadczenie przekonuje  
nas o wyższości pracy kolektywnej nad pracą  
jednostki.

29 maj 1953 r

- W dniu dzisiejszym zakończono maturę.  
Z wyróżnieniem zdali Koleżanki i Koleżki:  
Renek, Martyka, Jędrzejczyk, Baran, Bytkiewicz,  
Piotroniec, Fuzel, Herewka. Nie zdali matury:  
Turek, Białka, Stus, Grocholski.

2 czerwiec 1953 r

- Podajemy poniżej sprawozdanie  
za jedną z ostatnich odpraw zespołu młodzieńco-  
wego w tym roku szkolnym, odbytej w obecności  
prof. dubarskiego w sprawach: 1. zbliżającego  
się końca roku szkolnego i kwestii z tym związanych.  
2. Świątowego Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie.

1. a) Zespołowa organizacja zakończenia roku  
szkolnego.

b) Uzagłębić prace indywidualne:

Kl. IX a - chórek, Karafka.

Kl. IX a - His

Kl. IX b - Przybyło, Bernid, Skurnóg,

Kl. VIII a - Motylenski

Kl. VIII b. - zespół raneżny

Całoci młodzieży przygotowuje dwinalny piiew  
"Gaudemus igitur" przy pomocy Prof. Prof.  
Danfala i Biegańskiego.

d) Ognisko, które odbędzie się 29.V.1959r. przygotowuje  
Z.M.P.

2. Sprawa Festiwalu Młodzieżowego w Bukareszcie:

a) Odebrać: "J. Stalin - przyjaciel młodzieży".  
"J. Stalin - przyjaciel narodu polskiego".  
"Droga młocia i walki J. Stalina".  
"Młodzież radziecka buduje komunizm".

b) Wzbudzić działalność Koła studiowania  
kinejorysu Tow. Stalina. \*

c) Zorganizować dyskusję nad książkami:  
"Złoty mgór" lub "Donbas" - Gorbakowa.

d) Przygotować do radia i prasy informacje  
o przygotowaniach do światowego Festiwalu  
Młodzieżowego w Bukareszcie.

Pierwszy artykuł przygotowuje do lokalnej  
rozgłośni kol. Przybyło R.

e) Do egzaminów promocyjnych pójdziemy pod  
hasłem światowego Festiwalu Młodzieży.

f) 8.V.1959r odbędzie się konkurs pamfletowych  
prac młodzieży o tematyce festiwalowej.

g) Wyślemy listy do:

1. Z.S.R.R - napisze kol. Mazik

2. Węgier - " - " - Kamionka

3. Francji - " - " - Wio

h) Przygotować wystawę festiwalową, w związku  
z otwarciem wystawy zorganizować wieczornicę  
tancerzną. Organizacją najmie się kol. Osmeđa  
i Gorył. Otwarcie wystawy odbędzie się 6.V.1959r.

- i) Każda klasa podejmie robotniczą w zakresie prac społeczno-wytwórczych, aby mieć Światowy Tydzień Młodzieży w Bukareszcie.
  - j) Na 5. II. 1953 r. klasy dostarczą sprawozdania z prac wykonanych do dyrekcji.
- 3) Holne wnioski:

Apel do Miesi - naczelnego redaktora "Bypkaniy", aby eszniej (np. co 3 dni) zmieniać treść "Bypkaniy".

8 czerwiec 1953 r.

- Dzisiaj dokonano otwarcia wystawy koicoroworanej. W sali wystawowej sgrupowano najwybitniejsze prace młodzieży z okresu eatorossnego. Osobny kącik przeznaczony jest na podarki klas dla młodzieży biorącej udział w Festiwalu Młodzieżowym w Bukareszcie.

9 czerwiec 1953 r.

- Dzisiaj zaczęły się zgraminy promocyjne, które będą trwać do 20. II. 1953 r.

25 czerwiec 1953r.

- Dzisiaj bieramy plan naszej całorocznej pracy. Odbywa się uroczysta - końcoworoczna akademii. Otworzył ją Kol. Waliński prosząc o dalsze kierownictwo uroczystością Ob. Głodka. Ob. Dyrektor podał program akademii i powołał Prezydium, w skład którego weszli: Ob. Lubawski, Ob. Suroj, Ob. Frączek, Przedstawiciel PZPR-u, Delegaci z Zakładów pracy oraz przedstawiciele rodziców i młodzieży. Zabierając głos Ob. Dyrektor podsumował całoroczną pracę młodzieży, naukowców, organizacji i kółek zainteresowań. Okazało się, że mamy duże osiągnięcia, lecz są i braki, które jednak skłaniamy w następnym roku szkolnym. Z kolei przemawiali wszyscy obecni w Prezydium. Wzruszające były słowa Kol. Kęska - przedstawiciela maturzystów, którzy w oczekiwaniu dyplomów dojrzałości ze wzruszeniem słuchali wyświadczenia powodzenia na dalszej drodze życia od wszystkich przemawiających. Następnie odbyło się tradycyjne rozdanie nagród najpilniejszym w nauce i pracy społecznej z młodzieży. Następnie w klasach rozdano pamiątkowa końcoworoczna młodzieży młodszej, a absolwentom dyplomy dojrzałości. Dziwny wrok miała popołudniowa część uroczystości, kiedy to przy ognisku słuchaliśmy pieśni i powiastek ludowych



w wykonaniu koleżanek i kolegów. Różnobarwne  
języki ognia strzelały prosto w niebo zakryte szatą  
nocy, roje iskier jak gwiazdy rosy się w cieniu  
nocy, a my słuchając pożeźnalnego przemówienia  
Ob. Dyrektora kończyliśmy rok szkolny z myślą  
o pięknych wakacjach.

- Żegnamy serdecznie naszych najstarszych  
kolegów - absolwentów, którzy zgromadzili się na  
tradycyjnym komersie



To nie jest nastrój zwykłego niebrania młodzieźowego  
to nie lekki ton zabawy, to chwila pożegnania  
najpiękniejszych lat życia. Dlatego zaduma  
na twarzach Absolwentów, a może nawet smutk...







Grono Profesorskie, Komitet Rodzicielski i rodzice  
Absolwentów do późna ławili się na komersie  
i cieszyli się zwycięstwem młodych, którzy  
pomyślnie udali Egzamin Dojrzałości,  
a teraz stoją przed nimi otworem wyższe  
uczelnie Polski. Wspólnie z młodzieżą  
kawiadli na dół przedstawiciele zakładu  
opiekuniergo "Browaru" i starsi Z.M.P. - owcy.

Sprawozdanie: P. Słoboda

